

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 35 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155

## Nowe tranzakcje sowieckie w Łodzi „Sowpoltorg” pertraktuje o dalszy zakup manufaktury na sumę 300-350 tys. dol.

Jak się „Głos Poranny” dowiaduje, przybył do Łodzi znany rzeczoznawca sowiecki p. Heilikman z dyrektorem „Sowpoltorgu” p. N. N. Czudarskim i pertraktują o dalszy zakup manufaktury łódzkiej na sumę 300 — 350 tysięcy dolarów. Pertraktacje są w toku i należy oczekiwać pomyślnego ich zakończenia.

W związku z zakwestjonowaniem przez jedno z pism, —

złe poinformowane i nieorientujące się w dokonanych ostatnio transakcjach z sowietami, — faktu zakupu przez sowiety towarów łódzkich za sumę 700 — 800 tysięcy dolarów, o czym szczegółowo i wyczerpująco w swoim czasie donosiliśmy, należy zapytać skąd organ ten czerpie swe wiadomości. Pismo to określa zakupy sowieckie na 300 — 350 tysięcy dol., robiąc jednocześnie dość humorystycznie na kalkulację odsetek za dy-

skonto sowieckich weksli. Pisać, że przemysłowców łódzkich nie interesuje zbyt towarów do Z. S. S. R. — to doprawdy szczyt naiwności! Przy takiej stagnacji, jak obecna i przy dzisiejszej redukcji pracy — uzyskania zamówienia na eksport posiada bezwzględnie wielkie znaczenie dla przemysłu łódzkiego. O ile dziennik ten porównuje sprzedaż bolszewikom i hurtownikom krajowym, to do prawdy dowodzi to wielkiej

ignorancji, że wogóle przeprowadza się podobną analogię. Czy doprawdy dzisiaj można znaleźć wielu odbiorców na podobny obiekt i czy ktoś wzięby na siebie podobne zobowiązania?

Wzmianka, że przemysł wielki nie zdołał zawrzeć umowy z sowietami, ponieważ nie chciał angażować się w produkty specjalne, a wolał sprzedawać towary składowe, nasuwa zagadnienie, czy nie popełniono tu wielkiego błędu taktycznego, błędu, którego w ostatniej chwili nie dało się naprawić.

O ile zakupy sowieckie w Łodzi źle orientujący się organ prasowy nazywa „bluffem”, to należy życzyć przemysłowi naszemu jaknajczęściej takich „bluffów”, gdyż tylko szeroko rozwinięty eksport może uzdrowić obecne stosunki we włókiennictwie.

### Co mówi p. Popow o stosunkach z Łodzią

War. Koresp. (St. Gr.) telef.: Agencja „Press” podaje rozmowę z nowym przedstawicielem handlowym sowietów w Warszawie p. Popowem, który w swym pierwszym oświadczeniu zwrócił specjalną uwagę na rozwój stosunków ekonomicznych z Łodzią.

Na zapytanie, jak się przedstawiają ostatnie tranzakcje „Torgpredstwa” z Łodzią p. Popow oświadczył:

— Tranzakcje te są niewątpliwie korzystne dla życia gospodarczego Polski, wskazując na możliwość dalszego rozwoju przy odpowiednich warunkach.

Ostatnia tranzakcja na sumę 800 tys. dolarów świadczy, że między przedstawicielstwem Z. S. S. R. a Łodzią istnieją poważne stosunki handlowe.

## Protest akademików łódzkich słuchaczy Wolnej Wszechnicy Polskiej Oddziału w Łodzi

w sprawie krwawych zajęć w Opolu

W dniu 10 maja r. b. odbył się w auli gmachu W. W. P. (Targowa 24) z inicjatywy Tow. Bratniej Pomocy w obecności J. M. Rektora

prof. dra T. Viewegera i doc. G. Teubenszłaga wiec protestacyjny studentów w sprawie krwawych zajęć w Opolu.

Wice-organ przez Tow. Br. Pomocy p. Z. Wróblewski, prosząc na przewodniczącego p. L. Kłodzieja oraz na asesora z ramienia Br. Pom. p. T. Brauna i z ramienia Samopomocy Br. p. J. Hermelina.

Z kolei zabrał głos p. Z. Chmielecki, który w obszernym przemówieniu omówił ostatnie krwawe wypadki w Opolu łącznie z barbarzyńskim znęcaniem się nad bezbronnymi artystkami i artystami Opery Katowickiej.

W rezultacie zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której m. in. czytamy:

„My, studenci Wolnej Wszechnicy Polskiej Oddziału w Łodzi zebrani na wiecu, odbytym w dniu 10-ym maja 1929 roku, protestujemy przeciwko prowokacyjnemu i nieczym wystąpieniom szowinistów niemieckich zarówno na gruncie międzynarodowym, jak i w stosunku do Polaków za kordonem, a ostatnio w stosunku do obywateli państwa polskiego.

Piętnujemy brutalną i bezprzykładną napaść na uczestników kulturalnej placówki operowej, spełniającej swój obowiązek w stosunku do Polaków z za kordonu i znęcanie się nad bezbronnymi kobietami, przyczem wyrażamy swe najserdeczniejsze współczucie artystkom i artystom Polskiej Opery Katowickiej oraz wielki szacunek jaki dla nich żyjemy za ofiarne i pełne poświęcenia spełnianie obowiązków kulturalno-narodowych”.

Dalej zebrani wyrażają wiarę, iż rząd Rzeczypospolitej zdoła użyć na terenie Ligi Narodów pełne

## Miljonowa plajta naraziła na straty przemysłowców i hurtowników łódzkich

W dniu wczorajszym Łódź zaalarmowana została trudnościami płatniczymi w jakich znalazła się jedna z największych hurtowni branży sukiennej FISZER i LWÓW.

Passywa firmy wynoszą 2 miliony złotych. Powodem to za sobą olbrzymie straty kilku fabryk sułana oraz szeregu hurtowni łódzkich tej branży. Przyczyną trudności płatniczych był w pierwszym rzędzie stan rynku kredytowego we Lwowie.

## Zmiany we władzach „Strzelca” Wacław Sieroszewski kandydatem na prezesa, gen. Rozeń — na komendanta głównego

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.: W dniu dzisiejszym zaczyna się w Warszawie doroczny zjazd „Strzelca”. W związku z tem po naradach zarządu głównego, które odbyły się jeszcze wczoraj, mówiono, że we władzach naczelnych tej organizacji zajdą znaczne zmiany personalne.

Opuści swe stanowisko prezes „Strzelca” dr. Dłuski, a na to miejsce wysunięta jest kandydatura p. Wacława Sieroszewskiego, opuści również swój urząd główny komendant „Strzelca”, poseł pułkownik Kierzkowski, na miejsce którego ma przyjść gen. Rozeń.

## Gen. Tessaro-Zosik

dowódcą korpusu ochrony pogranicza

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: Dowiadujemy się, że nominacja gen. Tessaro-Zosika, dotychczasowego dowódcy piechoty w Kobryniu na stanowisko dowódcy K. O. P. została już

podpisana. Oficerowie K. O. P., którzy od chwili zwolnienia generała Minkiewicza są na urlopie, będą z powrotem powołani do pracy w dowództwie.

uwaga cyklisci!

Ceny detaliczne:

Opona rowerowa szara..... zł. 9.25

Dełka czerwona..... zł. 4.50

MARKI

PEPEGE

ŻAĆ WSZĘDZIE.

# Powszechna Wystawa Krajowa

## od 16 maja do 30 września 1929 roku w Poznaniu

Dla godnego upamiętnienia 10-ciolecia niepodległości ojczyzny, naród polski, wspólnymi siłami całego społeczeństwa, zbudował potężne dzieło: Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

Jest to pierwsza Polska Wystawa Powszechna w odrodzonej Ojczyźnie, która całkowicie obrazuje życie polskie we wszystkich jego dziedzinach, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku naszego z ostatniego 10-ciolecia.

Protectorat nad wystawą objął p. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Na czele do życia powołanego komitetu honorowego stanął marszałek J. Piłsudski, a obok niego wszyscy ministrowie, marszałkowie sejmu i senatu i obaj polscy kardynałowie.

Budżet Wystawy po stronie dochodów i rozchodów zamyka się sumą 15 milj. złotych.

Całość Wystawy podzielona została na 4 działy:

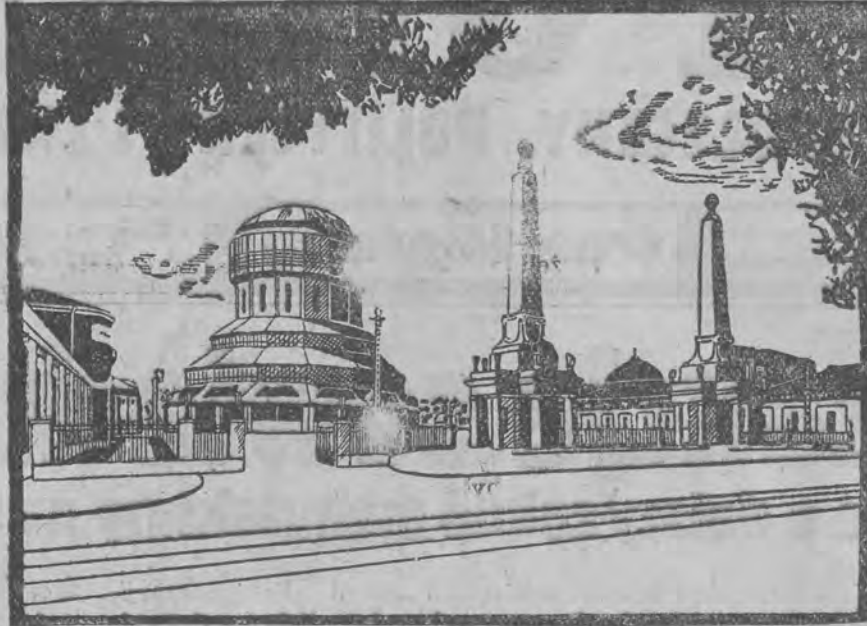
1. Kultury i sztuki, 2. Gospodarstwa narodowego, 3. Wychowania fizycznego i sportów, 4. Emigracja. Łączny teren wystawowy obejmuje 600 tys. mtr. kw. na których stanęło 76 budynków stałych i kilkadziesiąt pawilonów sezonowych.

W 5 kompleksach, połączonych ze sobą w jedną całość wystawową znalazły pomieszczenie objekty wystawowe, podzielone na 32 grupy, które się rozpadają na 200 klas.

Oprócz tego terenu wystawowy obejmuje park rozrywkowy i arenę sportową z krytą trybuną na 4 tys. widzów.

W czasie wystawy odbywa się w Poznaniu około 150 zjazdów i kongresów, z czego kilka ogólnosławiańskich oraz liczne między narodowe i krajowe zawody sportowe.

Podkreślić należy udział wychodźstwa polskiego w Powszechnej Wystawie Krajowej, którego dorobek zobrazowany został w pawilonie „Polonia zagranicą”. Przy czynnej współpracy polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych po-



Wejście na P. W. K. od strony dworca głównego.

wstały komitety wystawowe do niedawna rozdartej Ojczyźnie, gdzie tylko znajduje się większe skupienie Polaków. Pawilon „Polonia zagranicą” po zakończeniu wystawy zamieniony zostanie na stałe muzeum wychodźstwa polskiego.

Powszechna Wystawa Krajowa, jako manifestacja twórczych sił Polski jest widocznym pomnikiem zjednoczenia ziem

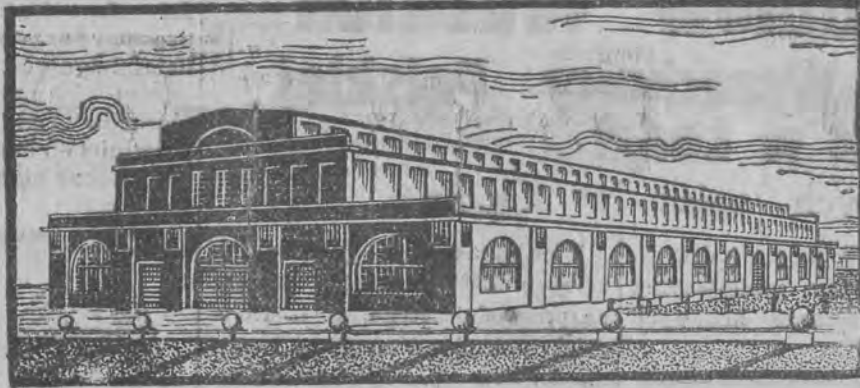
do niedawna rozdartej Ojczyźnie, gdzie tylko znajduje się większe skupienie Polaków.

Jeżeli idzie o ścisłe gospodarcze znaczenie Wystawy to z jednej strony zapoznaje ona konsumenta polskiego z polską wytwórczością i jest znakomitą środkami propagandy na rzecz samowystarczalności gospodarczej zaś z drugiej wpływa na wzrost naszego eksportu, gdyż

przedsiębiorcy zagranicznemu wykazuje możliwości w tej dziedzinie.

\* \* \*

O skutkach gospodarczych i kulturalnych wielkich wystaw, urządzanych zagranicą, istnieje cała literatura. Wpływ ich na rozwój poszczególnych państw był przeogromny. Wystarczy wskazać typowy przykład Fran-



Hala ciężkiego przemysłu na P.W.K.

cji która — można to powiedzieć bez przesady — przez urządzenie wspaniałych imprez wystawowych z Paryża zrobiła metropolję całego świata.

W odrodzonej Polsce Powszechna Wystawa Krajowa jest pierwszym przedsięwzięciem rekordowym w dwóch kierunkach raz dlatego, że Wystawa zbudowana została w niesłychanie krótkim czasie niespełna dwóch lat, powtórnie dlatego, że powsta-

ła znikomymi wprost środkami jak na swój ogrom. Ze odpowiadała ona żywotnej potrzebie naszego życia gospodarczego i kulturalnego, na to dała przytakującą odpowiedź cała Polska biorąc udział w Wystawie i nie szczędząc znacznych na nią ofiar.

Jest to tem znamienniejsze, że tworzyliśmy Wystawę w czasie depresji gospodarczej, która była największą właśnie wtedy, kiedy kończyliśmy naszą znojną

robotę. Tajemnicą tego powodzenia jest to, że potrafiliśmy podtrzymać nastrój psychiczny, jaki wywołany został zaraz na początku dla tego wielkiego dzieła.

Zasadniczym celem ogospodarczym Wystawy jest podniesienie konsumpcji wewnętrznej i eksportu, ulepszenie metod pracy i propaganda zagraniczna. Bogata literatura francuska i niemiecka dostarcza niezbitych naukowych dowodów, że wysta-

wy decydująco wpływały przede wszystkim na konsum wewnętrzną. Co to znaczy, łatwo zrozumiemy, skoro sobie przypomnimy, że konsum ten w różnych częściach naszego państwa jest niesłychanie nierówny. Wystarczy porównać statystykę konsumpcji np. Śląska Górnego a Kresów Wschodnich. Przez Wystawę przesuną się setki tys. obywateli polskich z tych części kraju, gdzie konsumpcja przemysłowa jest znikoma.

Jeżeli idzie o eksport, to nigdy jeszcze zagranica nie miała sposobności zapoznania tak dokładnie naszych możliwości wywozu, jak na P.W.K. Na tym małym skrawku ziemi polskiej w Poznaniu jest bowiem reprezentowany cały przemysł, polskie rzemiosło, polskie rolnictwo.

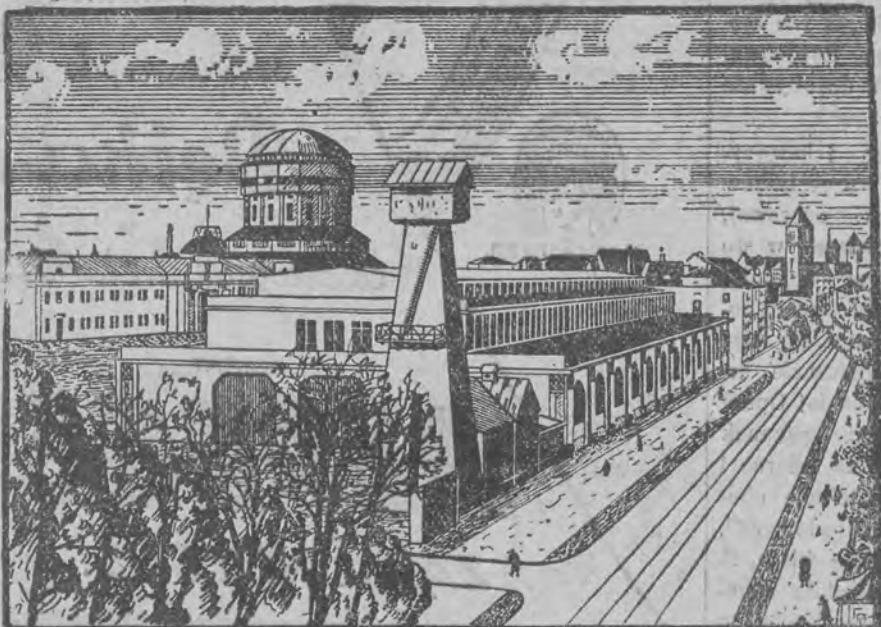
Wystawa przyczyni się nie mniej do ulepszenia metod pracy. Chłop z Kresów nauce przekaże się o skutkach nawozów sztucznych, zobaczy maszyny rolnicze, jakich nigdy nie widział. Jeśli idzie o przemysł, to już podczas organizowania Wystawy zauważyć można było pewien ruch koncentracyjny, tworzenie nowych związków, wzajemne zaznajamianie się.

Cóż mówić o propagandzie. Przecież nie było w Polsce więcej zaniedbań, jak na tem polu. Zagranica nas nie znała, dlatego też nie miała do nas zaufania. Stąd też tak trudno było o zagraniczne kredyty, które wyłącznie na zaufaniu polegają. Jeszcze przed otwarciem Wystawy propaganda jej dotarła do wszystkich państw europejskich Niema języka europejskiego, w którymby nie pisano o P.W.K.

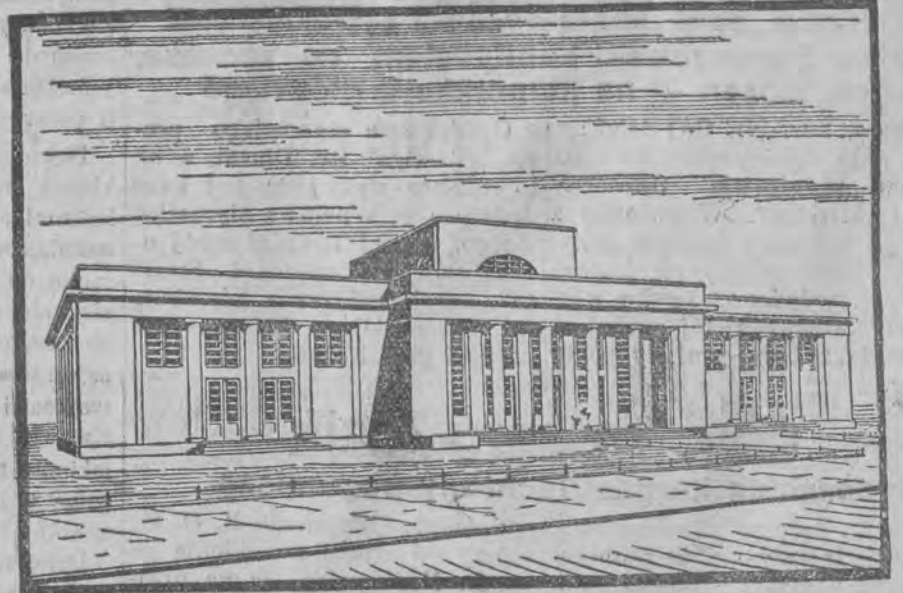
Jak wiemy z całej Europy i z Ameryki wybierają się poważne wycieczki do Polski pierwszy raz od czasów istnienia Polski na wielką skalę zorganizowane.

W ten sposób sfery gospodarcze, które tak wielkie dla P.W.K. poniosły ofiary, odczują doniosłe skutki naszego wielkiego pokazu narodowego w wzmocnionym ruchu na wszystkich polach wtwórczości.

Dr. St. Wachowiak



Widok na tereny wschodnie P. W. K. i wieżę górnośląską.



Pawilon „Polonia Zagranicą” na P. W. K. w Poznaniu.

# Automobiliści z całej Polski wykażą dzisiaj w Łodzi sprawność swych maszyn W szalonym pedzie Kto i na czym

przemknie elita kierowców przez trasę wyścigu

Dzisiaj Łódź gości na swych wyboistych brukach najwybitniejszych polskich kierowców samochodowych.

Sportsmeni przybyli na trzeci z kolei wyścig samochodowy, który odbędzie się dzisiaj na 5-cio kilometrowej trasie na szosie Lutomiernickiej — Aleksandrów.

Wyścig zapowiada się imponująco. Przyczynił się do tego w znacznej mierze fakt, że łódzki wyścig płaski w roku bież. zaliczony został do rzędu wyścigów mistrzowskich.

Sądząc z listy zgłoszeń wyścig dzisiejszy będzie pojedynkiem między Austro-Daimlerami a Bugattim chociaż, jak to często bywa, na tego rodzaju imprezach, możliwy jest tryumf jakiegoś out - sidera.

Na czoło kierowców, którzy startować będą na Austro-Daimlerach wysuwa się mistrz Polski, inż. Henryk Liefeld. Jego też sfery sportowe typują na zwycięzcę dzisiejszych wyścigów, tembardziej, iż, jak fama niesie, p. Liefeld startować będzie na zupełnie nowym wozy wyścigowym, który podobno rozwija szybkość ponad 200 kilometrów na godzinę.

W kategorii sportowej na Austro-Daimlerach współzawodniczyć będą pp.: Ludomir Cieński i Franciszek hr. Mycielski ze Lwo-

wa, p. Halina Poznańska z Łodzi i p. Jerzy Fürstenberg z Będzina.

Teamem Bugatti kierować będą: w klasie wyścigowej pp.: Zawidowski ze Lwowa na wozy 8-o cylindrowym i p. Jan Ripper z Krakowa na 4-o cylindrowce; w klasie sportowej — p. Franciszek Grętkiewicz na wozy 8-o cylindrowym.

Tutaj wiele się mówi o p. Zawidowskim, który na maszynę o konstrukcji różniącej się podobno od dotychczasowych.

Z drugiej zaś strony bardzo groźnym konkurentem jest p. Jan Ripper, sportowiec rasowy, znany ze swej odwagi i umiejętności w kierowaniu.

Pozatem do wyścigu zgłosili się: Nadzieja Marchlewska na Fiacie, Edmund Kuczewski z Warszawy na Tatrze, Halina Regulska z Warszawy, Karol Plihal z Łodzi na Buicku, Leopold Gerhard na Avions — Voisin, Bieliński z Poznania, i wielu innych.

Przypuszczalnie na starcie stanie około 20 kierowców.

Jak więc widzimy, konkurencja będzie pierwszorzędną. Zainteresowanie dzisiejszym wyścigiem jest kolosalne, zarówno w kołach sportowych, jak i szerszej publiczności czego dowodem jest znaczny ruch w przedsprzedaży biletów.

przybył wczoraj do Łodzi na zjazd gwiazdzisty?

Zjazd gwiazdzisty do Łodzi wypadł nadspodziewanie dobrze. W przepisany czas przybyło do naszego miasta przeszło pół setki samochodów ze wszystkich krańców Polski.

Zjazd tegoroczny odbywał się w nieco odmiennych warunkach, aniżeli w roku ubiegłym, kiedy przy otrzymaniu nagrody decydowały dwa czynniki: długość przebytej trasy oraz litraż motoru.

W roku bieżącym nagrody z tego tytułu zostały zniesione, natomiast każdy uczestnik zjazdu, który przebył minimum 140 kilometrów, otrzymuje plakietę brązową, ci zaś, którzy przebyli trasę ponad 1000 kilometrów, otrzymują srebrne plakietki.

Tych ostatnich było niewiele i to przeważnie łodzianie. Ponad 1.000 klm. przejechali pp. Plihal na Buicku, Czylingarjan na Fiacie, A. Leder na Delage'u i Grętkiewicz na Oldsmobilu.

Z zamiejscowych gości wyróżnić wypada p. Kołaczkowski, który 1100 klm. drogi pokrył w dobrym czasie, przebywając trasę Katowice — Cieszyn — Kraków — Lwów, Warszawę — Łódź na małym dwucylindrowym roadsterze czeskiej marki „Z“ (Zbrojowka).

Samochody „Z“ wzbudziły w Łodzi duże zainteresowanie, tembardziej, że były to pierwsze wozy tej marki w naszym mieście, a pięknością linii i ładną „grą“ motoru ściągały uwagę wszystkich sportowców automobilowych. Na takich samych maszynach przybyli również do Łodzi p. hrabina De Lavaux i dyr. Aleksander Andrzejewski.

Dalej ogólną uwagę zwracały dwa samochody ciężarowe, które na zjazd przybyły z oryginalnym ładunkiem bo z... dwoma samochodami wyścigowymi.

O godzinie 4-ej po poł. uczestnicy zjazdu gwiazdzistego po-

częli zjeżdżać przed łódzki automobil - klub, skąd po zgłoszeniu się odjeżdżają do przygotowanych dla nich pomieszczeń.

I tak do Łodzi przybyli poza już wymienionymi pp.: Fürstenberg na A. D. R., Marjan Gałę na A. D. R., Irena Czylingarjan na Essexie, Fr. Lewandowski na Minerwie, Regulska na Fiacie, Sieprawski na Citroenie, Rychter na Alfa Romeo, Ripper na Citroenie, Scholz na Chevrolecie, Fibiger na Citroenie, Marjański na Delage'u, Gembalski na Whipet'cie, Kühn na Chevrolecie, hr. Raczyński na Peugeot'cie, Regulski na A. D. R., Eisert na Peugeot'u, Widawski na Citroenie, Sztencel na Essexie, Janc na A. D. R., Heideman na Chenard Walckerze, Stadie na Pontiacu, Piliński na Buicku, Poselt na A. D. R., Pfeferkorn na Buicku, Śmiechowska na Renault, Szymczak na A. D. R., Apfelbaum na Packardzie, Gorzeński na Packardzie, Samueli na Fiacie, Monitz na Fiacie, Mietlicki na Essexie, Emde na A. D. R., Lantz na Studebakerze, Bechtold na O. M., Strobach na Hudsonie, Grabowski na Skodzie, Sommerstein na Buicku, Hadrjan na A. D. R., Wolf na Pontiacu, Szwarcsztein na Bugattim, Zeidel na Buicku i Holtz na Essexie.

## Wiadomości loteryjne

W związku ze zbliżającym się terminem ciągnięcia panuje ogromne zainteresowanie losami 1-ej kl. 19-ej Loterii Państw. Szczególnym popytem cieszą się losy Kolektury S. Jątka, Piotrkowska 22 i Piotrkowska 66, a to z tej słusznej przyczyny, że stale padają tam największe wygrane.

Jak wiadomo, z powyższej kolektury pochodziły też wszystkie większe wygrane, jakie padły na Łódź w ub. 5-ej kl.

## Zamachowcy kowieńscy

zostali już zaaresztowani

BERLIN, 11. 5. ATE. Dzisiejsza prasa donosi z Kowna, że władze policyjne znalazły sprawców zamachu na premiera Waldemarsa, którym całkowicie został udowodniony udział w zamachu. Dziś władze policyjne przewiozły do Kowna studenta politechniki Wasiljusa, ciężko rannego w czasie ucieczki. Lekarze stwierdzają, iż mimo ciężkiego stanu będzie on żył.

## Zawiadomienie.

Niniejszem podaję do wiadomości stałej mojej klienteli, że

**CUKIERENKA przy GRAND-HOTELU**

(wejście z ul. Traugutta)

jakoteż

**Restauracja przy Sali Malinowej**

nie mają nic wspólnego z kawiarnią w ogrodzie Grand-Hotelu

M. Dobryszycy

## Rutynowany sprzedawca

i sprzedawczyni branży futrzano - kapeluszonej męskiej potrzebni.

Oferty sub: „A. Z.“ do „Głosu Porannego“.

## Młody człowiek

samodzielny handlowiec, na stanowisku zastępcy kierownika, zdolny sprzedawca branży technicznej i olejowej, obeznany dokładnie z klientelą i znający rynek łódzki obejmie odpowiednio stanowisko. Wymagania skromne. Na żądanie pierwszorzędne referencje.

Oferty sub: „R. R.“ do administrowanego pisma.

## „PRACA“

Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi, Wólczańska 21. Tel. 67-15.

- Przyjmuje zapisy na:
- 1. Krawiectwo damskie
- 2. Szwactwo
- 3. Ręczne roboty
- 4. Ondulacje
- 5. Manicure
- 6. Artyst. haft maszynowy

Sekretariat czynny od 9-1 rano i od 3-7 p. p.

## Punktualnie o 2-iej

szosa wyścigowa zostanie zamknięta

Łódzki Automobilklub za naszym pośrednictwem uprasza Sz. Publiczność o zastosowanie się do następujących przepisów obowiązujących na trasie: szosa wyścigowa musi być zupełnie wolna od publiczności, która musi się stosować do wszystkich instrukcji pp. Komisarzy. Psy należy trzymać na uwięzi. Z godziną 2-gą szosa na od-

cinu Lutomiernickiej — Aleksandrów będzie bezwzględnie zamknięta dla ruchu kołowego. Początek wyścigów o godz. 14 m. 30. Start nastąpi o kilometr od Lutomiernickiej. Finisch w lesie. Samochody prywatne należy odstawić na suchych bocznych drogach. Dojazd na finisch od strony Aleksandrów.

## Bruno Jasiński wydalony z Francji

Władze francuskie bardzo energicznie przeciwstawiły się w tym roku komunistycznym wicherzom w dniu 1 maja.

Już w przeddzień tego dnia aresztowano bardzo wielu przywódców ze specjalnym uwzględnieniem wódzów.

Równocześnie zagroził rząd francuski wszystkim cudzoziemcom wydaleniem, o ile nie wstrzymają się od udziału w przygotowywaniu za burzeń.

Między wydalonymi znajduje się również Bruno Jasiński, autor powieści „Paryż pali się“, która ukazywała się w paryskim piśmie komunistycznym „L'Humanité“.

## Wyssane z palca prefensje

dziennikarzy litewskich do prasy polskiej

Warsz. koresp. (St. Gr.) tel.: Organ litewski w Wilnie „Wilnians Ritaus“ donosi o zaproszeniu, które wręczył p. Szumla-kowski związkowi Dziennikarzy litewskich w Kownie, zapraszając ich do Warszawy.

Pismo litewskie wyraża przekonanie, że dziennikarze litew-

scy z tej oferty nie skorzystają. Dopóki w prasie polskiej nie będzie uczciwego, obiektywnego głosu o Litwie i powtarzać się będą wymysły na państwo i na ród litewski, dziennikarze litewscy — pisze ten organ — nie powinni składać wizyt swoim kolegom warszawskim.

## Ostatnia podróż por. Szalasa

BEJRUT, 11. 5. ATE. W dniu dzisiejszym trumnę zawierającą zwłoki tragicznie zmarłego polskiego por. Szalasa złożono na statku „Azja“. Trumna została pokryta sztandarem polskim i licznymi wieńcami. W uroczystościach pogrzebowych wziął udział konsul Zhyzjewski i kolonja polska.

„CZARY“

wkrótce!!

„CZARY“

Betty Compson

warytynie

„Niewolnica Allaha“



MOTTO:

Życie jest krótką chwilą słodyczy, po której tylko wspomnienie, po której tylko pełno gorczy. Na ziemi szczęścia niema.

Dziś i dni następnych! Dramat życiowo-erotyczny wytwórni francuskiej „MARKUSFILM“ p. t.

# „Żony szalone“

W rolach głównych:

piękna Suzy Vernon, znany Rudolf Weiner, Ola Fiord i Henri Edward

Początek w soboty, niedziele i święta o g. 12-iej, w dni powszednie o g. 4.30. Ceny miejsc w soboty i niedziele na wszystkie seansy od 50 gr

# Tajemnica Grobowca nr. 13

Romans

sensacyjny

G. Muhlen-Szult.

8)

(Ciąg dalszy).

Prawie w tej samej chwili Bob znalazł się przy niej, chwycił ją w ramiona i zaniósł na środek pokoju. Drżąc spoczywała w jego objęciach, w oczach jej tała się głębia cierpienia.



Drżąc spoczywała w jego objęciach

dziewczęcia; miał przytem uczucie, jakby gryzł zdrowy i świeży owoc.

Trwało to jedną chwilę. Bob cofnął się, bowiem paznogie panienki przejechały po jego policzku, na którym wystąpiły czerwone pręgi. Spokojnie podszedł do umywalni i obmył starannie policzek zimną wodą, następnie wrócił na środek pokoju i usiadł na fotelu. Zapalił papierosa i spokojnie obserwował błądzący dym, unoszący się w górę.

Na Mariettę nawet nie spojrzął. Dziewczyna stała w pobliżu drzwi. Z trwogą obserwowała każde poruszenie Boba, jak usiłona zwierzyna.

— Dlaczego pan mnie nie bije? — spytała.

— Nie należy bić młodych pań, — odrzekł grzecznie.

— Wszyscy, których drapałam bili mnie: John, Wiesel i najczęściej Padube. Padube bije mnie, gdy tylko usiłuję go podrapać.

— Kto to jest Padube?

— Mój obrońca.

Bob był przerażony: — Biedne dziecko, — spytał pieszczotliwie, — czy ci wyrządzono krzywdę?

Twarz jego znajdowała się w pobliżu jej twarzy. Pochylił się i przytulił swoje usta do warg

— Czy to takie niemile?

— Marietta! — rozległo się znów na korytarzu.

Kroki zbliżały się do drzwi pokoju numer 17-ty.

Marietta pochylała się nad Bobem i szeptała mu do ucha:

— Mam tańczyć nago!

Zapukano do drzwi. Bob wstał i otworzył. Na progu stanął człowiek wyższy od niego o głowę, w ramionach był niezwykle szeroki; twarz jego o wystających kościach policzkowych i zezowatych oczach, miała wyraz tępej zaciętości. Od prawego kąca ust, do ucha ciągnęła się przez policzek, krwawa szrama.

Był to Padube, który zrana rzekł, iż niezajmowany powinien tylko z nim nie zaczynać, bo on sam da sobie z nim radę. Padube, były żeglarz, robotnik portowy, bokser ciężkiej wagi, najsilniejszy człowiek między stałymi gośćmi Rudego Johna, łotr, który potrafił zgnieść człowieka jak muchę, jedyny, którego siły obawiał się nawet Kuba-Ogórek.

— Aha, — rzekł, — pan jest Bobem, nieprawdaż?

— Panem Bobem, o ile pan pozwoli!

Padube skłonił się ironicznie.

— Wiele o panu słyszałem, panie Bobie. Pan dziś zrana trochę hałasował?

— Możliwe. Miałem ból zęba, a to mnie zawsze strasznie denerwuje.

— Musi pan coś przeciw temu zaradzić, — rzekł grzecznie olbrzym. — Może chce pan zab wyrywać, to ja mogę to zrobić. Już wielu ludziom wyrywałem zęby. Może zanotuje pan mój adres.

— Bardzo chętnie! Czy mam przyjemność z Padubem?

— Z panem Padube, proszę! Bob skłonił się lekko.

— Czy wolno mi spytać, panie Padube, czem mogę panu służyć?

Olbrzym przedtem już zauważył na kanapie walizeczkę Marietty; z zupełnym spokojem zapytał:

— Czy Marietta jest tutaj?

— Tak. Schowała się za kanapę. Zdaje się że mała obawia się pana.

Padube był nieco zdziwiony tą odpowiedzią. Spojrzał na Boba, który stał obok stołu uśmiechając się przyjaźnie.

Padube podszedł do niego, po klepał go po ramieniu i rzekł.

— Myślałem, że pan będzie chciał mnie okłamać, lecz na

szczęście jest pan uczciwym człowiekiem. Ta dziewczyna nie zasługuje doprawdy na to, aby przez nią narażać się na połamanie kości. Jest przedewszystkiem niezwykle leniwa, gdy nie czuje bata nad sobą, nie umie nawet zarobić dla mnie na papierosy. Przez dwa dni znów się gdzieś wałęsała i nie troszczyła się o interes.

— O jakim interesie pan mówi?

Padube roześmiał się nieprzyjemnie. „Odrzuć widac, panie Bobie, że pan dopiero od niedawna mieszka u Rudego Johna. Rozumie pan chyba, czem mogą się zajmować dziewczęta, które tu mieszkają.

Ordynarny ruch towarzyszył jego słowom. Podszedł do stołu i huknął pięścią w drewnianą płytę:

— Wyjdź z ukrycia, kochanie wiesz, że masz tańczyć.

Z za kanapy wysunęła się Marietta. Ogień w jej oczach zgasł, miejsce jego zajęła śmiertelna trwoga. Po policzkach spływały łzy.

— Mój szal jest podarty, — rzekła cicho. — Pozwolisz, że go zaceruję?

— Szal był już podarty zeszyłem razem. Miałas dość czasu, aby go zacerować. Zresztą nie szkodzi, jak w tym stroju tańczym będzie mała dziurka. Łkając szeptała:

— Potrwa to tylko kilka minut. Zejdź na dół, zaraz tam przyjdę.

— W międzyczasie uciekniesz jak zeszyłem razem. Nie, mój pta szku, o ile pan Bob nie ma nic przeciwko temu, pozostanę tutaj i poczekam na ciebie.



Na progu stanął człowiek wyższy od niego o głowę

Bob stał spokojnie na uboczu, i gwizdał przez zęby.

— Niech pan spokojnie zejdzie na dół, panie Padube, — rzekł, — daję panu słowo, że Marietta nie ucieknie.

Padube zmrużył jedno oko.

— Rozumiem, — rzekł, — ma cie sobie coś jeszcze do powiedzenia. Nie będę wam przeszkadzał. Padube jest wyrozumiały, — wie, kiedy należy być dyskretnym. Dowidzenia, panie Bobie! Dowidzenia, moja mała! Uważaj, abyś podczas tej rozmowy

wy nie podarła więcej twego szala.

Kiwnął głową i wyszedł.

Gdy uciął odgłos jego kroków w korytarzu, Marietta ożywiła się. Podbiegła do konsolki i chwyciła kałamarz; następnie zbliżyła się do Boba i szybko wyłapała na niego cały atrament.

Bob zdążył się odchylić, tak iż ochronił twarz, lecz na wełnianym golfie, który dostał od Kuby-Ogórkę, znajdowała się wielka, czarna plama.

(d. c. u.)

**Wszyscy przybywający świeżo prenumerujący „Głosu Porannego“ otrzymają początek powieści bezpłatnie**

Jak się fabrykuje sensacyjne powieści?

# Nowy plagiat wyd. „Republiki“

Powieść Juliana Zabińskiego p. t. „Galganiarze Łodzi“ w „Expressie Wieczornym“ jest zniekształconą powieścią „Na dnię przepaści“ znanego pisarza francuskiego J. Ohneta z 1895 roku

Głośny był w swoim czasie skandal z powieścią, drukowaną w odcinku „Expressu Wieczornego“ p. t. „Białe Niewolnice“. Powieść ta, poprzedzona szumną reklamą, okazała się starym utworem cudzoziemskiego autora, która już dawno wyszła w polskim tłumaczeniu w wydaniu książkowym. Tymczasem redakcja „Expressu Wieczornego“ ogłosiła ją za oryginalny utwór, zmieniła nie do poznania imiona i nazwiska bohaterów, przypisała ją polskiemu autorowi i podała czytelnikowi jako zupełnie nowe i oryginalne dzieło. Gdy „trick“ ten został zdemaskowany, a nadużycia literackie napietnowane, redakcja „Expressu Wieczornego“ wstrzymała druk powieści.

Obecnie mamy do zanotowania nowy podobny plagiat, jeszcze bardziej podstępny i w daleko wyższym stopniu zasługujący na publiczne napiętnowanie.

Mianowicie przed dwoma tygodniami ten sam „Express Wieczorny“ zareklamował nową powieść kryminalną z życia łódzkiego pod tytułem „Galganiarze Łodzi“ pióra polskiego autora niejakiego Juliana Zabińskiego. Powieść ta od szeregu dni ukazuje się w odcinku „Expressu Wieczornego“; nieświadomym i mało czytany czytelnik tego pisma jest przekonany, że ma do czynienia z oryginalnym utworem, specjalnie napisanym dla „Expressu Wieczornego“ przez nową „gwiazdę“ na niwie literatury ojczyźnej p. Juliana Zabińskiego. Ale cóż się okazuje? — Oto mamy powtórzenie tej samej historii co z „Białymi Niewolnicami“ z tą tylko różnicą, że powieść została cynicznie przerobiona, kradzież literacka sprytniej ukryta i plagiat trudniejszy do zdemaskowania.

Okazuje się, że POWIEŚĆ „EXPRESSU WIECZORNEGO“ POD TYTUŁEM „GALGANIARZE ŁODZI“ JEST PRZERÓBKĄ ROMANSU ZNANEGO PISARZA FRANCUSKIEGO SŁAWNEGO W UBIEGŁYM STULECIU JERZEGO OHNETA, autora popularnego „Właściciela Kuzniec“ („Maître de Forges“) i in.

Otóż panowie z „Expressu Wieczornego“ popełnili obrzydliwy plagiat, niesłychane galganiństwo literackie.

Dopuszcili się najgorszych praktyk na utworze francuskiego pisarza: poskracali tekst, podmieniali nazwiska, przystosowali utwór do dzisiejszej epoki, aktualizując niektóre sytuacje, jednym słowem uczynili to wszystko, co w języku ludzi stojących na straży piśmiennictwa i praw autorskich nazywa się korsarstwem literackim.

Aby pokazać jak te wstrętne operacje zostały dokonane, podajemy poniżej skrót dzieła Ohneta, oraz kilka ustępów powieści: z prawej strony tak, jak ona brzmi w oryginalnym, z lewej zaś fałszyfikat „Expressu Wieczornego“.

„Galganiarze Łodzi“ powieść kryminalna z życia łódzkiego Juliana Zabińskiego w „Expressie Wieczornym“

ROZDZIAŁ I.

TAJEMNICZE KONSZACHTY.

Kolacja zbliżała się ku końcowi. Zegar wskazywał godzinę dwunastą.

Podano kawę, a w sąsiednim gabinecie otwarte pudełka z cygarami czekały na gości. Przy stole siedziało dwanaście osób: sześciu mężczyzn i sześć kobiet z gospodarzem — Stachem Bogackim na czele.

Bogacki mimo ciężkiej sytuacji w naszym mieście nie narzekał na złe czasy. Używał przedstawicielstwo aut nowej niemieckiej marki i powodziło mu się niezłe.

Goście Bogackiego — damy z półświatka i weseli birbanci przysłuchiwali się właśnie mowie wysokiego blondyna, który nie bacząc na to, że mu przerywano, ciągnął dalej niewzruszonym głosem:

— Nie, moi drodzy, nie wierzę w nieomyślność ludzką i twierdzę z całą stanowczością, że niema na świecie takiego człowieka, któryby nie popełniał mniejszych lub większych błędów w życiu... Weźmy dla przykładu sędziów... Wydając wyrok, sędzia jest pod wrażeniem mowy prokuratora lub obrońcy, zależnie od tego, kto z nich lepiej przemawiał, prawda?... Jestem głęboko przekonany, moi drodzy, że omyłki sądowe są zupełnie możliwe...

Ze wszystkich stron rozległy się głosy protestów. Kobiety zaczęły uderzać łyżeczkami o szklanki i podstawki. Przyjaciele starali się mówić zmusić do milczenia.

— Olesiu, zostaw!... Jesteś nudny jak posiedzenie rady miejskiej!

— Przeszła filozofować... To dobre dla konia doróżkarskiego!

— Kogo dziś obchodzą omyłki sądowe?... Tyle nieprawości dzieje się na świecie i nikt nie protestuje więc skądże...

— Jesteście wszyscy głupcami! — dparł zrytowany Oleś Stępowski korzystając z chwilowej ciszy.

— Zdawało mi się, że nas obraziłeś — wtrąciła Lili. — Panowie, uważam, że powinniśmy zostawić go tutaj samego.

— Stachu, dlaczego zapraszasz do siebie na kolację człowieka, który przy deserze wszczyną rozmowy na najpoważniejsze tematy? — zapytała żartobliwie przystojna Luśka Kalinowska.

— Wiadomo chyba państwu — rozpoczął Szyfyer — że przed dwoma laty wyjechałem zagranicę. Opuściłem Łódź z bardzo ważnych powodów. Przeżyłem wówczas okropne chwile. Dziwny splot okoliczności stał się bowiem powodem aresztowania mego przyjaciela z lat dziecińczych. Jura Rdzawicza... — Tak, tak, pamiętamy doskonale tę sprawę — wtrącił Stępowski — tembardziej, że nasz współ-

„Na dnię przepaści“ powieść Jerzego Ohneta Warszawa, Druk Tow. S. Orgelbranda Synow. 1899 r.

CZEŚĆ PIERWSZA

W stołowej sali klubu podany obiad miał się ku końcowi. Była godzina dziesiąta. Służba podała kawę i cofnęła się. W około stołu, zastawionego kwiatami oraz naczyniami srebrnymi i kryształowymi, dwunastu biesiadników, zaproszonych przez Cypryana Marenvala, bogatego i sławnego fabrykanta mączki pożywej, sześciu mężczyzn i sześć dam z półświatka słuchało słusznego blondyna, który pomimo ciągłych przerywań, mówił z niezamąconym spokojem:

— Nie, nie wierzę w nieomyślność ludzką, nawet wśród tych, którzy będąc powołani do wydawania wyroków mogą się szczycić szczególnym doświadczeniem... Stawiam w zasadzie możliwość pomyłki sędziowskiej!

Ogólny zgłęb był odpowiedzią na te słowa. Zebrani oburzyli się na mówcę; damy nożami uderzały w szklanki, przyjaciele usiłowali zmusić go do milczenia.

— Maugiron, ty nas zamęczasz!

— Skazać go na koszty kolacji!

— Co ciebie mogą obchodzić sędziowie i ich pomyłki!

— Jesteście idiotami! — zawołał Maugiron, korzystając z chwili spokoju.

Ależ to niegodziwość! — oświadczyła jedna z dam. — Chodźmy stąd i zostawmy go samego.

— Słuchaj Marenval, dlaczego ty zapraszasz nas na obiad wraz z ludźmi, prowadzącymi podczas deseru rozmowy poważne? — zapytała druga. (str. 3 i 4).

— Wiadomo wam — rzekł Tragomer — przed dwoma laty wybrałem się w podróż naokoło świata i powróciłem do Paryża dopiero zeszłej jesieni. Przez ten czas zwiedziłem wiele krajów, bezskutecznie usiłując pozbyć się gnębiącego mnie smutku. Do opuszczenia Francji skłoniły mnie powody bardzo ważne... Pewien tajemniczy wypadek, którego dotychczas nie umiem sobie wyjaśnić wywołał

„Galganiarze Łodzi“

ny przyjaciel Stach Bogacki, daleki krewny Jura, ogromnie był wzburzony, gdy toczył się proces w sądzie...

„Express Wieczorny“ z dn. 2-go maja r. b.)

Według mego zdania nienależy do złych mówców... Jur zamordował swą ocalałą Jadzię Solańską i został zasłużoną karą...

— Więc pan powiada, że on ją zamordował?... — zapytał Szyfyer z ironicznym uśmiechem. — A po co miałby to uczynić?... Żeby zrabować jej klejnoty?...

— On sam zastawił jej klejnoty w przeddzień morderstwa.

— Pocóż więc miałby mordować skoro ona sama oddała mu wszystko, co miała?...

(„Express Wiecz.“ z 3 maja r. b.)

— Jadzia Solańska żyje... — powtórzył Szyfyer. — Widziałem ją przed trzema miesiącami w Paryżu... Przekonawszy się, że to ona, wróciłem właśnie do Łodzi.

(„Express Wiecz.“ z 4 maja r. b.)

Pojehaliśmy do teatru rewii o godzinie 10 wieczorem. Mary Lu ukazała się dopiero w finale pierwszej części. Gdy weszła na scenę od razu mnie coś tknęło i zacząłem sobie przypominać, gdzie już widziałem tę brunetkę wysokiego wzrostu z migdałowymi oczyma. Dopiero gdy Mary Lu zbliżyła się do rampy i zaczęła śpiewać, przypomniała mi się Jadzia Solańska.

(Express Wiecz. z d. 5 maja r. b.)

W chwili, gdy siadałem na krzesło usłyszałem z sąsiedniej garderoby dwa słowa, które zmusiły mnie do mimowolnego drgnięcia.

Pierwsze słowo brzmiało:

— „Strzeż się“ —

— a drugie:

— „Szyfyer“ —

Ktoś wymówił szepem moje nazwisko. W tej samej chwili ktoś zamknął drzwi i więcej już nie słyszałem.

(„Express Wiecz.“ z 6 maja r. b.)

Nazajutrz odwiedził mnie Bar-doux.

Pierwsze jego słowa były następujące:

— Nie ma pan szczęścia do kobiet... Zaczął się pan dopiero dostawiać do artystki, a jej już nie ma...

— Co znaczy „nie ma“?... Co się z nią stało? — zapytałem zdenerwowany.

— Wyjechała...

— Skąd pan o tem wie?...

— Byłem wczoraj niespokojny o nią. Poszedłem dziś z samego rana do hotelu... Powiedziano mi, że wyjechała zupełnie... Nie wierzyłem... Poszedłem do „Folles — Ber gere“... — Kierownik teatru powiedział mi to samo... No, cóż pan na to, panie Szyfyer?...

Ale, prawdę!... Portjer wręczył mi list dla pana... Oto...

„Na dnię przepaści“

aresztowanie i następnie potępienie jednego z moich przyjaciół, jeszcze z lat dziecińczych, Jakóba de Freneuse...

— Pamiętam tę opłakaną sprawę — rzekł Chambol — tem więcej, że Marenval był krewnym i wielkim przyjacielem rodziny Freneuse i cierpiał wielce z powodu tego skandalu. (str. 6 i 7).

Nie wierzę, nie mogę wierzyć w niewinność człowieka o którym mówi Tragomer — i nikt, posiadający zdrowe zmysły, nie wątpi, że to on zamordował swoje kochankę, zachwycająca Leę Perelli.

— Ażeby ja okraść? — ironicznie zapytał Tragomer.

— W wigilję tego dnia zastał w lombardzie jej brylanty.

— Więc pocóż by ją zabijał, skoro oddała mu cały swój majątek? (str. 8).

Lea Perelli żyje — powtórzył Tragomer. — Przed trzema miesiącami spotkałem ją w San-Francisco i dlatego tylko, iż byłem pewnym, iż to ona, przyspieszyłem powrót do Francji.

O dziesiątej udaliśmy się do teatru, lecz doznałszy zawodu.. Jenny Hawkins wyszła na scenę dopiero w akcie ostatnim. Od pierwszego rzutu oka na nią doznałem wrażenia, jak gdybym ją znał kiedyś. Była to brunetka, wysmukła, o rysach wyrazistych i oczach śmiałych.

Podeszła do rampy i zaczęła śpiewać. W tej chwili, jakgdyby pamięć wróciła mi niespodzianie...

W tem usłyszałem okrzyk sfumiony i po cichu w języku francuskim wyrzeczone słowa: „Strzeż się!“ i następnie moje nazwisko: „Tragomer“.

W tej chwili drzwi przyklnęły się i nastąpiła cisza.

Nazajutrz przy śniadaniu Pector oświadczył mi:

— Nie masz wicehrabio szczęścia w sprawach miłosnych. Dyrekcja opery zawiadomiła mnie przed chwilą, iż trupa włoska nie da dziś przedstawienia. Jenny Hawkins zaziębiła się wczoraj wieczorem i nie będzie mogła śpiewać, a ponieważ pojutrze oczekiwana jest w Chicago, a więc wyjeżdża dzisiaj pociągiem pośpiesznym...

Zresztą oto masz list, adresowany do ciebie.

Otworzyłem kopertę. Na kartce wizytowej... znajdowały się wyrazy następujące:

(Dokończenie na str. następnej)

(Dokończenie ze strony 5-ej).

**„Galganiarze Łodzi”**

Wziąłem list do ręki. Treść jego była następująca:

„Sz. Pani! Ogromnie żałuję, że nie będziemy mogli dziś spędzić razem popołudnia, ale pan wie chyba, że my, artyści nigdy nie rozporządzamy własnym czasem. Jeżeli kiedykolwiek będę w tych stronach w takim razie dam panu znać a narazie — mocno przepraszam i żegnam. Mary Lu”.

(„Express Wiecz.” z 7 maja r. b.)

— Czy Płochocki nie brał udziału w hulaszczym życiu Jura?...

— Nie!... Wręcz przeciwnie, starał się skłonić mego syna do tego, ażeby porzucił ten tryb życia... Mam wrażenie, że z tego powodu wyszły między nimi nieporozumienia i doprowadziło do zerwania przyjaźni...

— A więc... pani uważa, że Płochocki wywierał dodatni wpływ na Jura?...

— Tak... Bezwzględnie...

— Jeszcze jedno, łaskawa pani... Proszę mi wybaczyć, że tak natarczywie zadaję pytania niezem sędzia śledczy, ale... czynię to również dla pani dobra... Chodzi mi jeszcze o sprawdzenie jednej okoliczności, a mianowicie, jakie były stosunki między Jurem a Płochockim w chwili, gdy Jur poznał Jadzię Solańską?...

— O, wtedy oni żyli ze sobą bardzo zgodnie, aż do tej chwili właśnie, gdy syn mój poznał Jadzię... Potem przyjaźń między nimi popsuła się. Płochocki starał się skłonić mego syna do zerwania znajomości z Jadzią... Pamiętam, pewnego razu Płochocki napisał list do Jura, w którym mu doniósł, że Jadzia go zdradza i przyrzekł, że dostarczy dowodów jej niewierności...

— Gdzie jest ten list?...

— Oddałam go władzom sądowym. List ten znalazła nasza dawna służąca na podłodze. Nastąpiła potem okropna scena... O mało nie doszło między nimi do pojedynku... („Express Wiecz.” z 8 maja r. b.)

**Skrót dalszego ciągu powieści**

W dalszym ciągu powieści Ohneta pt. „Na dnie przepaści” rozwija się w streszczeniu następująco.

Marenval i Tragomer po zerwaniu jeszcze kilku dowodów niewinności Jakóba Freneuse, postanawia uprowadzić go z wyspy na której odbywa karę, w celu otrzymania od skazańca pewnych wyjaśnień.

Istotnie po przewyciężeniu wielu trudności udaje się im nakłonić do ucieczki J. Freneuse, który nekany ostatnimi przeżyciami wpadł w apatię i nie chce myśleć o powrocie do Francji. Pod osłoną zapadającej nocy udaje się Tragomerowi uprowadzić skazańca i przewieźć go łodzią na okręt.

Jakób Freneuse nie może jednak bez dowodów swego alibi zamieszkać w Paryżu. Trójka przyjaciół udaje się do Londynu gdzie występuje Jenny Hawkins i postanawia śpiewaczkę pokazać nagle porwanego więźnia i w chwili jej zmieszania ujawnić prawdę.

W tym celu proszą narzeczoną hr. Sorege o urządzenie wieczorku i o zaproszenie Jenny H. Wieczorek ten dochodzi do skutku i gdy Jenny Hawkins śpiewa, nagle w drzwiach ukazuje się Freneuse.

Śpiewaczka przerywa śpiew i traci panowanie nad sobą. Hr. de Sorege również okrywa się bladłością i usiłuje porozumieć się z J. Hawkins.

Przyjaciele skazańca jednak nie dopuszczają do tego i Frene-

**„Na dnie przepaści”**

„Bardzo mi przykro, iż za wiodła mnie wizyta pańska, po której obiecywałam sobie wiele przyjemności, lecz artyści nie zawsze bywają panami swej woli. Nie mogłabym dziś z panem rozmawiać, gdyż jestem zakatarzona. Wyjeżdżam do Chicago i New-Yorku, gdzie przepędzę wilka tygodni. Gdyby w podróży swej znalazł się pan tam przy padkiem, sprawiłby mi pan wielką przyjemność swą wizytą. Żegnam życzliwym uściskiem. ręki. Jenny Hawkins (str. 26 i 27).

Więc hr. de Sorege nie był towarzyszem jego uciech.

— Przeciwnie, robił wszystko, by oderwać go od nich. Lecz inni przez zazdrość, ku wielkiemu memu żalowi, usiłowali przerwać ten stosunek.

— Więc znajomość z hr. de Sorege uważa pani za korzystną dla Jakóba?

— Za jaknajkorzystniejszą.

— Przepraszam panią za moje pytanie natarczywe, lecz kwestja ta bardzo ważna.

Czy syn pani, utrzymywał stosunki z hrabią i wówczas, gdy znał się z tą nieszczęsną kobietą która doprowadziła go do obłędu... z tą Leą Perelli.

— Utrzymywał. Miał nawet z jej powodu kilka z nim scen gwałtownych. Hrabia robił wszystko, ażeby Jakób zerwał z nią stosunki. Nawet listownie zawiadomił go, że ona zdradza go i chciał ułatwić mu sposób przekonania się.

— Czy pani posiada ten list?

— Oddałam go w ręce sądu.

Znalazł go stary nasz służący w pokoju Jakóba. Z tego powodu syn mój miał gwałtowne zajście z hrabią... Mieli pojedynkować się, lecz przyjaciele załagodzili tę sprawę (str. 41 i 42).

**Konkurs wystaw sklepowych w Łodzi**

Sąd konkursowy dokonał podziału nagród pomiędzy odznaczone firmy

Onegdaj w lokalu stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi odbyło się zebranie sądu konkursowego wystaw sklepowych, urządzonych przez towarzystwo przyjaciół wytwórczości krajowej w Łodzi, w następującym składzie: przewodniczący sądu p. Zygmunt Fiedler, artysta rzeźbiarz p. M. Lubelski, art. malarz p. Trębacz, dyr. Dienstl-Dabrowa, delegat urzędu wojewódzkiego dr. Grabowski, delegaci organizacji kupieckich oraz delegat tow. przyjaciół wytwórczości krajowej w Łodzi.

Sąd konkursowy zakwalifikował następujące firmy do nagród pierwszych:

firma S. Bieńkowski, Piotrkowska 55, nagroda I oraz przedmiot ofiarowany przez związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim;

firma Maurycy Förster, Piotrkowska 41, nagroda I, oraz przedmiot ofiarowany przez p. wojewodę Jaszczolta;

firma Marjan Kołodziejski, Andrzeja 3, nagroda I oraz przedmiot ofiarowany przez stowarzyszenie kupców m. Łodzi;

firma Z. i A. Rappeport, Piotrkowska 15, nagroda I oraz przedmiot ofiarowany przez stowarzyszenie polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi;

firma G. E. Restel, Piotrkowska 84, nagroda I oraz przed-

miot ofiarowany przez p. ministra przemysłu i handlu;

firma „Soieries”, Piotrkowska 90, nagroda I oraz przedmiot ofiarowany przez p. ministra spraw wewnętrznych;

firma Spodenkiewicz, Piotrkowska 150, nagroda I oraz przedmiot ofiarowany przez izbę przemysłowo-handlową w Łodzi;

firma H. Szenwic, Piotrkowska 128, nagroda I oraz przedmiot ofiarowany przez centralny związek kupców i przemysłowców województwa łódzkiego;

firma E. Wistehube, Piotrkowska 148, nagroda I oraz przedmiot ofiarowany przez stowarzyszenie kupców detalistów województwa łódzkiego.

Dyplomy w postaci drugich nagród przyznane zostały następującym firmom:

M. Joskowicz, Piotrkowska 9, Magazyn Jarosławski, Piotrkowska 19, M. Tenenbaum, Piotrkowska 40, E. Żalkind i Kagan,

Piotrkowska 51, A. J. Ostrowski, Piotrkowska 55, „Kosmos”, Piotrkowska 60, L. Trajstman, Piotrkowska 81, Bolesław Janowski, Piotrkowska 91, Józef Neuman, Piotrkowska 120, W. Groszkowski, Piotrkowska 123, Edmund Wasilewski, Piotrkowska 152, Henryk Goldhirs, Piotrkowska 158, Henryk Rechtman, Piotrkowska 207.

Listy pochwalne w postaci trzecich nagród przyznane zostały następującym firmom:

„Cmielów”, Piotrkowska 31, Józef Sztorch, Piotrkowska 42, Leon Tyber, Piotrkowska 49, M. Berman, Piotrkowska 53, „Margot”, Piotrkowska 64, B. Lisner, Piotrkowska 94, Joanna Lelental, Piotrkowska 275, B. Pile, Pl. Reymonta 5-6, Marjan Włodarek, Rzgowska 7.

Rozdanie nagród i dyplomów nastąpi w najbliższym czasie, o czym zainteresowane firmy zostaną powiadomione przez sąd konkursowy. (wid)

PARK  
**HELENÓW**

Przed otwarciem sezonu!  
w dniu 12 maja 1929 r. o godz. 11 rano odbędzie się  
**Poranek muzyczny**

ORKIESTRY SYMFONICZNEJ

(40 osób) Zw. Zaw. Muz. R. P. pod dyr. Teodora Rydera.

W PROGRAMIE: Utwory Moniuszki, Wagnera, Ippolitowa - Iwanowa i Czajkowskiego

**Panie Prokuratorze!**

Przed Panem stoi matka oskarżonego i przysięga o niewinności syna i błaga o litość i uniewinnienie oskarżonego...

Z FILMU

**„PROKURATOR OSKARŻA”**

z **Bernardem Göetzke** i demonicznie piękną **Andre LAFAYETTE**  
„PALACE” — wkrótce — „CAPITOL”

Spać! a nie o zabawach myśleć!  
Młode panny po nocach nie chodzą!

Mając jednak za towarzysza **HARREGO LIEDTKE**

Zalotna LA JANA nie usłuchała rad ojca:

**„Karjera Panny Dodo”**  
wkrótce w kinie „Luna”

**Wkrótce!** **Otwarcie kina** **Wkrótce!**  
**w Ogródzie**

Muzyka powiększona

„CZARY”

# Maksymalne oszczędności

## zaprowadzi dzisiaj magistrat w budżecie zwyczajnym Łodzi

### Redukcja nie obejmie jednak pozycji na opiekę społeczną, oświatę i zdrowość

Donosiliśmy już, że na dzień dzisiejszy zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie magistratu m. Łodzi, na którym budżet zwyczajny będzie jeszcze raz do kładnie przestudjowany, celem poczynienia w nim, według wskazań ławników, **SKREŚLEŃ I MODYFIKACJI**, niezbędnych dla zaoszczędzenia funduszy na zatrudnienie bezrobotnych.

Jak się dowiadujemy, władze samorządowe dokładają starań, aby formalności, związane z utrwaleniem rekonstrukcji budżetu, **NIE OPÓZNIŁY MOMENTU ROZPOCZĘCIA ROBÓT PUBLICZNYCH.**

W tym celu magistrat wystąpi w pierwszych dniach bieżącego tygodnia do rady miejskiej o utrwalenie dla magistratu upoważnienia do ucylenia konieczności podyktowanych oszczędności w poszczególnych pozycjach budżetu zwyczajnego, przy czym oszczędności te **MAJĄ WYNIĘĆ NAJWIĘCEJ 25 PROC. BUDŻETU.**

Sumy te będą natychmiast przełane do budżetu inwestycyjnego, a tem samem przeznaczona zostanie na cele złagodzenia krytycznej sytuacji samorządu. Wzorzajsze dzienniki określiły w przybliżeniu sumę, o jaką magistrat będzie w stanie ograniczyć wydatki zwyczajne, choć nacoł trudno jest zgóry ją ustalić.

Chcąc jednak otrzymać przybliżony obraz ewentualnych oszczędności, a więc sumy, którą będzie można obrócić na kontynuowanie robót publicznych i zatrudnienie bezrobotnych, zasięgnęliśmy w tej mierze źródła wch informacji w prezydium magistratu i u poszczególnych ławników.

Okazuje się, że oszczędności **DOTYCZYĆ BĘDĄ SUBWENCJI**, które zamykają się w budżecie zwyczajnym sumą 1.400.000 złotych. Oczywiście, że magistrat nie ograniczy subsydiów tym instytucjom, które pełnią, w zastępstwie samorządu, jakiegoś funkcje publiczne, tak samo nie zabierze subwencji instytucjom, skazanym na egzystencję wyłącznie z funduszy samorządu.

Natomiast **INSTYTUCJOM, KTÓRYM WYDZIELONO SUBWENCJI NA**

#### ZASILENIE ICH FUNDUSZÓW SAMODZIELNYCH

— miasto zmuszone będzie w tym ciężkim momencie przesilenia cofnąć w całości, lub częściowo wyasygnowane sumy.

Samorząd poczyni jeszcze oszczędności

**W ZAKUPACH RUCHOMOŚCI**, o ile nie są niezbędne, oraz w remontach budynków, odrestaurowanych w ub. roku.

W budżecie zwyczajnym figuruje jeszcze pozycja w wysokości

**1 MILJONA ZŁOTYCH NA BUDOWĘ SZPITALA Powszechnego.**

Mimo okoliczności, że magistrat uznaje szpital za potrzebę konieczną, trzeba będzie sumę przeznaczoną na jego budowę w całości lub części przeznaczyć na inne inwestycje.

Pozatem skreślone zostaną, według wszelkiego prawdopodobieństwa pozycje, przewidziane na

**WYJAZDY NAUKOWE ZA GRANICĘ**

członków rady miejskiej i magistratu.

Na cele inwestycyjne obrócić będą również **WPLYWY z ELEKTROWNI, GAZOWNI ETC.,**

które członkowie magistratu i rady miejskiej otrzymywali i otrzymują z tytułu udziału w posiedzeniach rad nadzorczych miejskich przedsiębiorstw. Jak wiadomo, sumy te dotąd były przelewane do kasy miejskiej, jako wpływy zwyczajne.

Z budżetów wydziałów pracy i opieki społecznej, zdrowotności publicznej i oświaty **NIE ZOSTANĄ POD ŻADNYM POZOREM ZREDUKOWANE** pozycje, przeznaczone na pomoc dla inwalidów pracy, kalek, domów wychowawczych i starców, na leki i szpitalnictwo oraz na szkolnictwo powszechne, zawodowe, a nawet wyższe, jako wydatki konieczne.

O dokładnych cyfrach skreśleń i ograniczeń w tej chwili nie może być mowy. Szkło uszczuplonego budżetu zwyczajnego otrzymać będzie można dopiero po przedstawieniu preliminarzy i planów przewodniczących resortów gospodarki komunalnej na dzisiejszym nadzwyczajnym posiedzeniu magistratu.

## Cała robotnicza Łódź

### gremjalnie apeluje do władz centralnych

W związku z katastrofalną sytuacją Łodzi, spowodowaną kryzysem w przemyśle, została na onegdaj zwołana wielka konferencja miedzyszczynkowa do lokalu polskiej partii socjalistycznej w Łodzi.

W konferencji wzięły udział delegacje okręgowej komisji związków zawodowych, komitetu wykonawczego związku robotników przemysłu włókienniczego, frakcji socjalistycznych rządzącej większości, oraz okręgowego komitetu robotniczego PPS. w Łodzi.

Celem narad miało być znalezienie środków, któreby załagodziły obecnie notowane bezrobocie przez zatrudnienie bezrobotnych, oraz przeciwdziałania ewentualnym możliwościom rozszerzenia się fali kryzysu.

Konferencję zagał wiceprezydent dr. Wieliński. Wskazał on na powagę obecnej sytuacji, która wymaga solidarności całej klasy robotniczej i skupienia się wokół klasowych organizacji zawodowych i partii socjalistycznych.

Obszerny referat o obecnej sytuacji w przemyśle włókienniczym wygłosił sekretarz zarządu głównego związku zawodowego włókienniczej, p. Walczak, który podkreślił, iż przyczyny kryzysu tkwią w chaotyczności produkcji przemysłu włókienniczego, zaś skutki długotrwałej zimy i drożyzna pieniądza, wskazane jako główne przyczyny przesilenia, są w istocie przyczynami dodatkowymi, pogłębiającymi ten kryzys.

Obecne przesilenie ma charakter długotrwały i pogłębia się stale. Objęło ono wszystkie ośrodki przemysłu włókienniczego jak: Bielsk, Białystok, Częstochowę i inne. Jest rzeczą zrozumiałą, iż kryzys w przemyśle włókienniczym pociągnąć za sobą musi redukcję pracy w innych gałęziach przemysłu łódzkiego oraz w rzemiośle.

Obecnie na konferencji posłowie robotniczy z pp. Szczerkowskim i Kowalskim na czele wskazali, że wszelkie starania władz samorządowych o uzyskanie kredytów na rozpoczęcie w obecnym sezonie robót publicznych i zatrudnienie bezrobotnych nie dały pożądanego rezultatu, stwarzając niezwykle skomplikowaną sytuację. Nadmiar złego — lwia część bezrobotnych nie otrzymuje zasiłków niezbędnych dla zagwarantowania im minimum egzystencji, co razem wzięwszy rzuca robotników w objęcia rozgoryczenia. Roboty, które magistrat łódzki podejmuje ze szczególnym naogół zasobów budżetu zwyczajnego, siłą rzeczy prowadzone będą w małym zakresie, i, jako takie, nie pozwolą rozwiązać kwestji bezrobocia. Rozwiązanie tego problemu jest zresztą uwarunkowane wydatną pomocą ze strony rządu, który, jak dotąd, nie wykazuje w tej materji zbytniego pośpiechu, a przeciwnie — ociąga się z decyzją w sprawie przyznania Łodzi kredytów.

Z tych względów — stwierdzili mówcy — jest w tej chwili na czasie gremjalne wystąpienie

całej robotniczej Łodzi do władz centralnych, celem wyrwania ich z apatii i obojętności i skłonienia do ingerencji na terenie Łodzi w postaci zasilenia samorządu w fundusze na likwidację bezrobocia.

Konferencja zaakceptowała w całej rozciągłości stanowisko samorządu w sprawie zatrudnienia robotników sezonowych na trzy dni w tygodniu oraz przeprowadzenia oszczędności budżetowych na zatrudnienie bezrobotnych.

W trakcie dyskusji, jaka wywiązała się na temat referatów, wskazano na potrzebę skonsolidowania mas robotniczych dla osiągnięcia pełniejszego wyrazu żądań robotników Łodzi.

W tym celu postanowiono z powzięciem uchwał wstrzymać się do nadchodzącego piątku, w którym to dniu odbędzie się powtórna konferencja, ale przy udziale pełnych składów zarządów zw. zawodowych, całej okręgowej komisji Z. Z., całego O. K. R. PPS., władz dzielnicowych i łódzkich władz wszystkich socjalistycznych partii politycznych.

Dopiero ta konferencja, oparta na znacznie rozszerzonych podstawach, jako całkowicie miarodajne ciało łódzkiego proletariatu, wyłoni z pośród siebie wielką delegację z posłami na czele, która zwróci się do władz centralnych z memorjałem z prośbą o rychłe przyjecie z pomocą naszemu miastu.

## 40 milionów złotych wyasygnowało min. spr. wewnętrznych na wykończenie rozpoczętych inwestycji w kraju

Urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał od ministra spraw wewnętrznych okólnik w sprawie robót inwestycyjnych w województwie łódzkim. Minister Składkowski w okólniku swym zwraca uwagę na to, że wskutek braku odpowiednich funduszy państwowych nie należy w roku bieżącym podejmować jakichkolwiek nowych inwestycji na szerszą skalę. Mogą być jedynie wykończone inwestycje podjęte w roku ubiegłym, które nieodzownie muszą być wykończone. Na te cele zostały wyasygnowane dla wszystkich większych miast polskich łącznie 40.000.000 złotych, która to suma będzie podzielona między miastami w myśl odpowiednich potrzeb każdego miasta. Dlatego też minister poleca urzędowi wojewódzkiemu przesłanie w jaknajbliższym terminie wykazu rozpoczętych inwestycji w województwie łódzkim. (p)



Wspaniała ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Teodora Rydera

Początek przedstawień o godzinie 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godzinie 12-ej w poł. ostatniego o godzinie 10-ej wiecz.

Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł., w soboty i niedziele od godz. 12-ej do 3-ej wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych!

Najnowszy film produkcji krajowej

## CZŁOWIEK O BŁĘKITNEJ DUSZY

Dramat współczesny, reżyserji Michała Machwica

W roli tytułowej

# Zbyszko SAWAN

W rolach głównych:

**Dolores Orsini, Alina Konopska, Tekla Trapszo, Eugenjusz Bodo, Władysław Walter, Ludwik Lawiński**

## Wiadomości bieżące.

**OSOBISTE.** Starosta powiatu łódzkiego p. Aleksy Rzewski wyjeżdża z dniem 14 b. m. na miesięczny urlop zdrowotny do Buska. Zastępować p. starostę będzie dr. Wasiewicz. (b)

**REPRESJE PRASOWE.** W dniu 11 b. m. zostały skonfiskowane dwa czasopisma łódzkie, a mianowicie: tygodnik „Łodzianin“ nr. 19 z dnia 11. V. r. b. i dziennik „Rozwój“ nr. 129 również z dnia 11. V. r. b.

**REJESTRACJA CUDZOZIEMCÓW.** W dniu jutrzejszym winni stawić się do rejestracji w starostwie grodzkiem (Kilińskiego 152) cudzoziemcy, zamieszkali na terenie Łodzi o nazwiskach na litery Q. Cudzoziemcy, zamieszkali na terenie powiatu łódzkiego, winni zgłosić się do rejestracji w starostwie łódzkim (Piotrkowska 100) o nazwiskach na litery S—U. (b)

**ZMIANY W POLICJI.** Jak się dowiadujemy, dotychczasowy komendant policji powiatu komisarz Franciszek Nowak został przeniesiony na takie stanowisko do Kalisza w miejsce oddelegowanego komisarza Domańskiego. Komendantem powiatu łódzkiego został mianowany komisarz Józef Lange który w dniu wczorajszym objął urzędowanie. (w)

**UROCZYSTOŚCI WOJSKOWE.** W związku z rocznicą bitwy pod Kaniowem dzisiaj odbędzie się w Łodzi zorganizowana z inicjatywy wojskowości uroczystość według następującego programu:

O godz. 10 — nabożeństwo w kościele garnizonowym św. Jerzego; o godz. 11 — defilada oddziałów przed dowódcą O. K. IV — gen. Małachowskim; o godz. 11.30 akademja w lokalu spółdzielni 28 p. S. K. (Leszno 9). Na powyższe uroczystości zaprasza tą drogą dowódca 10-ej dywizji piechoty wszystkich członków związku kaniowczyków i żeligowczyków w Łodzi.

**NOCNE DYŻURY APTEK.** Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: S-rów Wójcickiego (Napiórkowskiego 27); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); P. Ilnickiego i J. Cymera (Wólczańska 37); S-rów Leinwebera (Pl. Wolności 2); S-rów Hartmana (Młynarska 1) J. Kahana (Aleksandrowska 81).

Pozatem stale dyżurują niżej wymienione apteki: A. Sadowskiej (Zgierska 57); H. Dutkiewicz (Zgierska 97); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); A. Szymańskiego (Przędzalniana 75); A. Bussego (Rzgowska 59).

## Budowę nowej rzeźni rozpoczął magistrat m. Pabjanic

Jak już donosiliśmy w swoim czasie, mieszkańcy m. Pabjanic złożyli do ministerstwa spraw wewn. protest przeciwko budowie rzeźni miejskiej przy ul. Japońskiej w Pabjanicach. Inspekcja budowlana odrzuciła protest skierowany do Warszawy pod adresem magistratu Pabjanic. Wobec powyższego magistrat już z dniem onegdajszym przystąpił do budowy rzeźni, której główny budynek wykonany zostanie jeszcze w roku bieżącym, zaś budynki pomocnicze w latach 1930 — 1931. (w)

Jedno wielkie uczucie  
powoduje  
**Jego Ekscelencja Posłaniec**  
następna zmiana w **Grand-Kinie**

## Sowiecki granit do brukowania ulic w Łodzi

W piątek pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Wielińskiego, odbyło się posiedzenie magistratu na którym m. in. rozpatrywano wnioski wydziału budownictwa w sprawie zakupu na potrzeby brukarskie miasta 7,500 ton kostki granitowej od przedstawicielstwa handlowego ZSRR. w Polsce. Po dyskusji magistrat postanowił przyjąć ofertę na dostarczenie rosyjskiej kostki granitowej, z tem, że przed podpisaniem odpowied-

niej umowy magistratowi dostarczone będą próbki kostki. Dla uregulowania należności oferenci gotowi są udzielić magistratowi terminu rocznego (licząc od daty dostarczenia kostki), z dodaniem procentów dyskontowych, stosowanych przez bank gospodarstwa krajowego. Jednocześnie postanowił magistrat wystąpić do władz skarbowych o zastosowanie przy wwozie kostki do Polski ulg celnych.

## Podatku hotelowego nie płać w Łodzi wycieczki zagraniczne

W numerze „Głosu Porannego“ z dnia 30 kwietnia w artykule p. t. „Wycieczki zagraniczne w Łodzi muszą korzystać z daleko idących ulg“ poruszyliśmy m. in. sprawę podatku hotelowego.

Podkreśliliśmy wtedy, że podatek ten w wysokości 25 proc. ceny pokoju winien być zniesiony na czas trwania Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, a to specjalnie dla wycieczek zagranicznych, które zatrzymują się w Łodzi w celu zwiedzenia naszego miasta.

Apel „Głosu Porannego“ do władz miejskich nie przebrzmiał bez echa. Magistrat łódzki, pomimo ciężkiego stanu finansowego miasta, uznał w zupełności słusz-

ność naszego wezwania i w dniu wczorajszym rzucony przez nas projekt wprowadził w życie.

Dyrekcja „Grand - Hotelu“ w Łodzi zwróciła się onegdaj do wydziału podatkowego magistratu m. Łodzi z prośbą, w której dostarczyła dowód, że jedna z wycieczek zagranicznych, składająca się ze 130 osób, nadesłała list, w którym zawiadamia, iż pragnie zatrzymać się w naszym mieście na przeciąg kilku dni celem zwiedzenia tutejszych warsztatów pracy i jednocześnie prosi o podanie ceny pokoi.

Lawnik Kuk, biorąc pod uwagę propagandowy cel wycieczki zagranicznej, przychylił się do prośby dyrekcji Grand - Hotelu i zniósł dla gości tych podatek hotelowy.

## Święta nad polskim morzem zapowiadają się w tym roku doskonale

Niezwykle energiczne przygotowania zarządu ligi morskiej w Łodzi do pierwszej tegorocznej wycieczki nad morze polskie dobiegły końca. Wycieczka ta wyjedzie, jak wiadomo z Łodzi w nadchodzący piątek wieczorem, a powróci we wtorek, t. j. 21 rano. Liczne zgłoszenia świadczą o poważnym zainteresowaniu tą niezwykle miłą imprezą wypoczynkową, do czego w dużej mierze przyczynia się niski stonkowo koszt wycieczki (59 zł.) i możliwość spłacania tej niewysokiej sumy w 3 ratach.

Zapisy przyjmowane będą do poniedziałku rano dn. 13 b. m. włącznie.

W związku z temi przygotowaniem zarząd ligi na ostatnim swem posiedzeniu opracował szczegółowy program wycieczki, a to na podstawie sprawozdania wysłanej specjalnie do Gdyni kierowniczej sekcji odczytowej p. Wójcikówny.

Noclegi i pomieszczenia dla uczestników wycieczki zapewnione zostały w pensjonacie „Pomorzanka“ oraz w gmachu szkoły.

W pierwszym dniu wycieczki uczestnicy jej na statku „Hanka“ zwiedzą port wojenny i handlowy w Gdyni oraz słynny klasztor w Oliwie.

Drugi dzień pobytu nad polskim morzem wypełni wycieczka statkiem „Jadwiga“ na Hel.

Ostatni wreszcie dzień pobytu wycieczki nad morzem poświęcony będzie zwiedzeniu historycznych i architektonicznych zabytków Gdańska: Artushofu, kościoła Marjackiego, ratusza i t. d.

Ze względu na ożywiający się już obecnie nad morzem silny ruch wycieczkowy i turystyczny — wycieczka ligi morskiej z Łodzi zapowiada się pod każdym względem pomyślnie.

## Dziesiątki dworskich skandali

powoduje

**Jego Ekscelencja Posłaniec**  
następna zmiana w **Grand-Kinie**

## PODDEBIE

willa dra Landaua, dawn. p. Janiszewskiej kilka minut od przystanku tramwajowego

## Pensjonat dla dzieci Anny Minc-Holcmanowej

czynny od dnia 15 maja b. r.

Zapisy oraz informacje codziennie w godz. 5—7 w niedziele od 12—2

Minc, Piotrkowska 191, II-gie p. front, tel. 56-01.

## 36.000 złotych zrabowano z rozbitej kasy powiatowej

W tych dniach do lokalu wydziału powiatowego w Kutnie dostali się niewykryci dotąd sprawcy, którzy po uprzednim rozpruciu kasy ogniotrwałej skradli z niej 36,000 zł. gotówką, poczem zbiegli. Kasiarze „pracowali“ prawdopodobnie w specjalnych rękawiczkach, gdyż żadnych śladów na kasie nie pozostawili.

Powiadomione o powyższym wypadku władze policyjne wszczęły energiczne dochodzenie w kierunku ujęcia sprawców zuchwałej kradzieży. (w)

## Okazje do handlu z zagranicą

W biurze izby przemysłowo-handlowej w Łodzi (Targowa 63) znajdują się następujące zgłoszenia:

Firmy niemieckiej poszukującej w Polsce przedsiębiorstw dla wykonania w większych rozmiarach robót izolacyjnych przy budowie chłodni. (L. 284).

Firmy nowojorskiej, która pragnie nawiązać bezpośrednie stosunki z fabrykami wyrobów wełnianych, nici i szali. (L. 57)

Firmy syryjskiej, pośredniczącej przy eksporcie firm łódzkich w brzozy wyrobów włókienniczych, kolder i galanterji — do Syrii. (L. 155).

Firmy holenderskiej, poszukującej producentów bawełnianych towarów na spodnie szer. 70 na 140 cm. (L. 343).

Firmy greckiej, pośredniczącej przy eksporcie towarów włókienniczych do Grecji. (L. 264).

Zrzeszenie agentów i przedstawicieli handlowych Szwecji poleca firmom polskim, eksportującym do Szwecji, z pośród swych członków solidnych przedstawicieli handlowych dla tych firm polskich na Szwecję. (L. 246).

## Odczyt

### T. Wieniawy-Długoszewskiego

W piątek, dnia 17 maja b. r. o godz. 8 wiecz. w sali filharmonii wygłosi odczyt red. T. Wieniawy Długoszewski n. t. „Komuna Paryska“.

Odczyt ten, bogato ilustrowany przezroczkami — poświęcony będzie historii bohaterskiej walki, jaką stoczyła komuna paryska w roku 1871

Bilety zawczasu nabywać można w kasie filharmonii w cenie od 1,50 do 50 gr.

## KUPON ULGOWY do kino-teatru „PALACE“

uprawniający do wykupienia 2-ch biletów po zł. 1.50 na wszystkie seanse i wszystkie miejsca.

W programie:

„Matka czy córka“

Ważny tylko w d. 12.V.29 r.

## „RADJOLA“

Piotrkowska 88,

(w podwórzu) tel. 5-34.

## Radjoaparaty i części.

Najtańsze źródło.

Dogodne warunki kupna.

Dr. med.

## S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 59-40.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

## FILHARMONJA TEATR ŻYDOWSKI

Dziś, o godz. 9 wiecz.

28 pięknych numerów

## „Jego żydowskie dziewczę“

## Skład sukna i kortów istniejący od 1902 roku

## B. GUTTER

Nowomiejska 4, tel. 28-10

poleca wielki wybór towarów męskich i damskich krajowych (tomaszowskich i bielskich) oraz zagranicznych w najprzedniejszych gatunkach

Otwiera dział sprzedaży detalicznej po cenach ściśle fabrycznych.



Kapitan M Fularski i jego czterodrzwiowy Sedan Chevrolet, w którym wybiera się w podróż do Hiszpanji i Północnej Afryki



„Wszędzie  
CHEVROLET  
wychodzi zwycię-  
sko z tarapatów...”

#### Znany podróżnik

kpt. Mieczysław Fularski nabył nowy 6 cylindrowy Chevrolet

Na pytanie, dlaczego wybór jego padł na ten właśnie samochód, oświadczył:

... Chevrolet to mój stary znajomy, którego spotykałem wielokrotnie w dalekich krajach podzwrotnikowych. Widziałem go na bezdrożach Parany, odbyłem nim podróż przez stepowe obszary Paragwaju oraz wyprawę ze stanu Matto Grosso, na pogranicze wschodniej Boliwii. Wszędzie Chevrolet wychodził zwycięsko z tarapatów, pomimo, że podróż odbywała się w

warunkach o wiele gorszych, aniżeli na przysłowiowych bezdrożach polskich...”

Słowa znakomitego podróżnika wymownie podkreślają zalety Chevroleta jako idealnego samochodu na polskie warunki.

Silny, szybki, wygodny i mocny 6 cylindrowy Chevrolet jest dostępny dla najszerszego ogółu dzięki ułatwionym warunkom płatności, o których poinformuje najbliższe przedstawicielstwo General Motors.

# CHEVROLET

General Motors w Polsce, Warszawa

Ku upamiętnieniu pierwszego dziesięciolecia odzyskanej niepodległości państwowej Polski odbędzie się w czasie

od 16 maja do 30 września 1929

# POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W POZNANIU

Protectorat nad Wystawą raczył objąć

**Pan Prezydent Rzeczypospolitej Dr. Ignacy Mościcki,**

który dokona otwarcia Wystawy dnia 16 maja o godz. 10-tej przed południem

**W skład Komitetu Honorowego wchodzi wszyscy Ministrowie  
z Marszałkiem Piłsudskim na czele, obaj Kardynałowie i Marszałkowie Sejmu i Senatu**

Ogólnopolski charakter Wystawy podkreślony został przez Komitet Wielki, w skład którego wchodzi 400 osób z pośród najwybitniejszych jednostek społeczeństwa, reprezentujących administrację państwową, rolnictwo, sztukę i naukę, przemysł, finanse i handel.

Na tę rewję naszych bogactw i wartości kulturalnych, gospodarczych i społecznych, na to uroczyste święto myśli i pracy polskiej mają zaszczyt zaprosić cały Naród

**Rada Główna, Zarząd i Dyrekcja  
Powszechnej Wystawy Krajowej**

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA

### TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 4 popołudniu „Ku piec wenecki“ z A. Sochą. Wieczorem wesoła komedia Hemara „Dwaj panowie B“ po cenach popularnych.

Jutro o godz. 7,30 wieczorem „Sen“ z K. Lubieńską. Ceny popularne.

Wobec kryzysu gospodarczego w naszym mieście, celem uprzyśpieszenia najszerszym warstwom korzystanie z teatru, dyrekcja daje 4 przedstawienia po cenach najniższych (od 50 groszy) we wtorek „Niespodzianka“, w środę „Hinkeman“, w czwartek „Sen“ w piątek „Murzyn warszawski“ (po raz

50). Wszystkie te sztuki więcej powtórzone nie będą.

### TEATR KAMERALNY

Komedja Jerzego Szaniawskiego „Adwokat i Róża“ grana będzie dziś wieczorem, jutro i we środę.

We wtorek przedstawienie po cenachniżonych. Dany będzie po raz 49-ty „Murzyn warszawski“.

### PARK HELENÓW

Dziś odbędzie się zapowiadany jedyny poranek orkiestry symfonicznej pod dyr. Teodora Rydera. Cała muzykalna publiczność wyznaczyła sobie rendez-vous w letnim salonie Łodzi. Początek o godzinie 11 rano.

## Zmęczeni życiem

Przechodzący ul. Narutowicza nr. 62 wczoraj około godz. 5 nad ranem robotnicy fabryczni spostrzegli na latarni wiszącego na pasku od spodni nieznanego osobnika. Po wiadomiono VIII komisariat policji. Przybyły posterunkowy przy pomocy robotników odciał wisielca i wezwał pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził zgon denata. Zwłoki przewieziono zostały do prosektorjum miejskiego, gdzie ustalono, że samobójcą jest niejaki Filipienko, lat 46, zamieszkały przy ul. Rzgowskiej 82 z za wodu magazynier.

\*\*\*

W zagajniku miejskim na starej Mani popełnił samobójstwo przez powieszenie się na drzewie 57-letni Dąbrowski Michał, zam. w Łodzi przy ul. Owsianej 12. Trupa przewieziono do prosektorjum miejskiego. Dotychczasowe dochodzenie nie ustaliło przyczyny samobójstwa.

\*\*\*

W dniu wczorajszym w godzinach rannych w mieszkaniu własnym przy ul. Kilińskiego 33 w celu samobójczym napila się li-zolu 31-letnia Weronika Roja, utrzymująca dom schadzek.

Wezwane pogotowie miejskie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło desperatkę do szpitala w Radogoszczu, gdzie wkrótce zmarła.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Roja nosiła się od dłuższego czasu z zamiarem popełnienia samobójstwa i w dniu wczorajszym po całonocnej sutej libacji, kiedy wszyscy domownicy po grążeni byli w głębokim śnie, uskuteczniła swój zamiar.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

### WARSZAWA (1395)

10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej.

12.10 Transmisja uroczystości otwarcia wystawy radiowej Philipsa w Warszawie.

15.15 Transmisja z filharmonii warszawskiej koncertu religijnego.

18.20 Audycja ludowa literacko-muzyczna.

19.20 Odczyt p. t. „Powieść i nowela japońska“ — wygłosi prof. Bogdan Richter.

20.00 Humoreska p. t. „Hippiu ratuj“.

20.30 Audycja poświęcona uroczystościom 50-lecia niepodległej Bułgarii.

22.05 Rozrywki umysłowe.

23.00 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“.

### RADJO ZAGRANICZNE

Berlin (475)

18.00 Odczyt p. t. „Jakim jest i jakim być powinien parlamentaryzm“.

Königswusterhausen (1649)

20.00 Opera Flotowa „Marta“.

Langenberg (462)

20.00 Opery jednoaktowe Mozarta: „Zaida“ i „Bastien i Bastienna“

Stuttgart (374)

19.30 „Requiem“ Verdiego.

i Dworzaka F-dur, Pieśni Schumana i Straussa).

Rzym (444)

20.45 Opera Zandonata „Julia i Romeo“.

Wiedeń (520)

19.35 Sonata fortepianowa D-dur Beethovena.

Moskwa (1450)

18.30 Opera Pucciniego „Cyganerka“.

Praga (343)

21.00 Utwory Smetany (Uwertura, Schezzo, Poemat symfoniczny, „Ryszard III“).

## Budujcie sami

tanie — nowoczesne **RADJO-**

odbiorniki podług nowych schematów **RADJO-PRASY**

Nr. 8 — 3-lamp. Reinartz

Nr. 9 — 4-lamp. Neutrovax bez wymiany cewek

Nr. 10 — 5 i 6-lamp. odbiornik z ekranowan.

Nr. 11 — 1-lamp. odbiornik

Nr. 12 — 1 i 2-lamp. Wzmacniacz

Nr. 13 — Eliminator na krótkie i długie fale

Nr. 14 — Budowa głośnika

Nr. 15 — Budowa anteny ramowej

Sprzedaż we wszystkich księgarniach i firmach radiowych. 1896-2

## Eksplozja granatu na podwórzu

Odlamki pocisku urwały 13-letniemu chłopcu prawą rękę i poraniły twarz

Onegdaj w Piotrkowie na podwórzu domu przy ul. Piłsudskiego 65 lokatorzy domu zostali zaalarmowani silną detonacją, której towarzyszyły przeraźliwe jęki. Kiedy wszyscy lokatorzy wybiegli na podwórze w

celu sprawdzenia przyczyny detonacji, ujrzeni leżącego na ziemi w kałuży krwi syna jednego z lokatorów tegoż domu 13-letniego Józefa Charlejszyka.

Jak się okazało, chłopiec znalazłszy w polu poza miastem pocisk artyleryjski, przyniósł go na podwórze i usiłował go rozbić i w tym celu położywszy pocisk na bruku uderzył drugim kamieniem, wskutek czego nastąpiła eksplozja. Odlamki pocisku urwały chłopcu prawą rękę do łokcia i poraniły twarz.

Do ofiary wypadku wezwano lekarza, który po opatrunku przewióził nieszczęśliwego chłopca do szpitala miejskiego w stanie groźnym.

Wskutek wybuchu w całej posesji wyleciały wszystkie szyby.

{wiad}

Tysiące powikłanych sytuacji powoduje

JEGO

# Ekscelencja Poślaniec

następna zmiana  
w **Grand Kinie**

## Jednolita ustawa o wymiarze podatkowym aktualnym postulatem życia gospodarczego

Jedną z dotkliwych bolączek, jaką odczuwa życie gospodarcze Polski, jest bezwzględnie brak jednolitych przepisów, dotyczących sposobu wymierzania podatków i udziału płatników w akcji wymiarowej.

Tak np. wymiar podatku dochodowego oparty jest na zasadzie jawności, która nie obowiązuje przy podatku obrotowym, inne są też przepisy poszczególnych ustaw podatkowych zarówno przy ustalaniu podatku, jak i załatwianiu odwołań wniesionych przeciwko wymiarowi.

Wskutek braku jednolitych przepisów płatnicy w wielu wypadkach są zdezorientowani i cały szereg przeczołchanych stron powstaje na skutek tych właśnie okoliczności.

Powołane do czuwania nad całokształtem zagadnień gospodarczych kraju izby przemysłowo-handlowe podjęły inicjatywę, zmierzającą do usunięcia tego ujemnego stanu rzeczy, a to przez wydanie jednolitych przepisów, dotyczących akcji wymiarowej i odwoławczej.

Inicjatywa ta ma na celu przedstawienie czynnikom rządowym konieczności wydania jednolitej ordynacji podatkowej, której prototypem może być m. in. „Reichsgabensordnung“, obowiązująca w Rzeszy niemieckiej.

Doceniając doniosłość tej sprawy dla najszerszych mas podatników, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi przyłączyła się do podjętej przez związek izb akcji i na podstawie nadesłanego przez izbę przemysłowo-handlową łwowską kwestionariusza, zwróciła się do wszystkich organizacji gospodarczych okręgu łódzkiego ze specjalną ankietą w tej sprawie.

Obszerny kwestionariusz w 25 pytańach, skierowanych do organizacji gospodarczych okręgu łódzkiego, w sposób wyczerpujący omawia całokształt tego doniosłego problemu.

Tak więc chodzi m. in. o sprycyzowanie opinii poszczególnych organizacji, czy należałoby przy podatkach bezpośrednich (obrotowy, dochodowy i t. d.) nałożyć na wszystkich podatników obowiązek przedkładania zeznań podatkowych, czy należy zatrzymać istniejące obecnie komisje odwoławcze, czy też na wzór niemiecki poruczyć rozstrzygnięcie odwołań urzędowi skarbowemu i t. p. Kwestionariusz porusza również sprawę wysokości odsetek za zwłokę, kosztów egzekucyjnych oraz sprawę utworzenia specjalnych sądów skarbowych dla orzecznictwa karnego we wszystkich sprawach podatkowych.

## Zmarnowany sezon zimowy - przyczyną nadzoru nad firmą „Hendeles i Neufeld“

W dniu wczorajszym na sesji wydziału handlowego rozważał wiceprezes Żułkwa podanie o udzielenie odroczenia wyplat firmie „Abram Hendeles i Dawid Neufeld“, przedsiębiorstwo handlowe - hurtowa sprzedaż galanterji.

Firma ta prosperowała dobrze, przyczem Hendeles i Neufeld punktualnie wywiązywali się z zaciągniętych zobowiązań.

Ostatnio firma powyższa znalazła się w trudnościach płatniczych wskutek nieudanego sezonu zimowego, ogólnego kryzysu gospodarczego oraz niewypłacalności większości odbiorców. Aktywa przewyższają o kilkadziesiąt tys. zł. passywa.

Sąd postanowił odroczyć firmie „Abram Hendeles i Dawid Neufeld“ wyplaty na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 11 maja 1929 r.

Sędzią - komisarzem mianował sędziego handlowego Wacława Kaffanego, zaś nadzorcami sądowymi handlującymi Jakóba Fabrykanta i Chaima Glicensteina.

## Polski przemysł chemiczny nie odczuwa jeszcze kryzysu

Konjunktury w pierwszym kwartale rb. w przemyśle chemicznym kształtowały się niejednolicie; naogół jednakże sytuację uważa się za pomyślniejszą, niż w innych gałęziach przemysłu.

Załamywanie się konjunktury posiadało przebieg łagodny nie mający jeszcze znamion kryzysu przemysłowego.

W dziedzinie krajowych nawozów azotowych cyfry spożycia pozostały bez zmiany w stosunku do okresu wlosennego r. ub., nastąpiło jedynie zmniejszenie zbvtu w Wielkopolsce, obok wyraźnego podwyższenia sprzedaży w b. Kongresówce. Ten sam objaw zauważyć się daje również w kopalnictwie soli potasowych, jednak spożycie krajowych i importowanych soli było wyższe niż w roku ub. Sprzedaż superfosfatów wzrosła wydatnie; brak kwasu siarkowego wpływa wyraźnie w ujemny sposób na dalsze możliwości rozwojowe. W przemyśle suchej destylacji węgla sytuacja pozosta-

ła bez zmiany. Przemysł suchej destylacji drzewa odczuwa dość wyraźną poprawę, która nie posiada jednakże cech trwałości.

W przemyśle tłuszczowym za marżnięcie portów wpłynęło na trudności dostawy surowca, co łącznie z brakiem wagonów powodowało ograniczenie produkcji i sprzedaży.

Jedynie w sprzedaży gliceryny konjunktura była nieco pomyślniejsza, z uwagi na zwiększenie zapotrzebowania w przemyśle farmaceutycznym.

Przemysł barwnikarski, zależny od przemysłu włókienniczego poniósł poważniejsze straty z powodu bankructw w Łodzi oraz protestów weksli dochodzących do 50 proc. portfela.

W przemyśle farb i lakierów, gumowym, ceraty, sytuacja bez zmiany, obserwować można jedynie pewne wahania sezonowe.

W przemyśle jedwabiu sztucznego skurczenie rynku wewnętrznego zmuszało do skierowania większej uwagi na wywóz.

## Arbitraż min. Klarnera - we wtorek! W razie osiągnięcia porozumienia w końcu b. m. zwołane zostanie zebranie plenarne radców izby celem wyboru prezesa i wiceprezesów przemysłu

Jak już doniósł „Głos Poranny“ - po przyjęciu przez sekcję przemysłową i handlową izby przemysłowo-handlowej uchwały akceptującej inicjatywę min. Klarnera w sprawie likwidacji konfliktu na terenie izby - przedstawiciele obu sekcji na wzięli kontakt.

Wylonione przez obie sekcje SPECJALNE KOMISJE ZAKO-MUNIKOWAŁY OFICJALNIE

MIN. KLARNEROWI O DECYZJACH SWYCH MOCODAWCÓW W PRZEDMIOCIE PODANIA SIĘ JEGO ARBITRAŻOWI.

W ZWIĄZKU Z TEM KONFERENCJE WSPÓLNE ROZPOCZĄC SIĘ MAJĄ WE WTOREK 14 b. m., a to w związku z dezyderatem sekcji handlowej w sprawie zakończenia rokowań do 21 b. m. Gdyby rokowania

te dały korzystne wyniki, to już w 7 dni po tym terminie, t. j. W KOŃCU MAJA ODBYŁOBY SIĘ PLENARNE POSIEDZENIE IZBY celem wyboru prezesa i 2 wiceprezesów sekcji przemysłowej oraz uchwalenia II części statutu, regulaminu, budżetu na rok 1929, utworzenia 12 komisji stałych izby i t. d.

## Upadłość firmy „Anil“ ogłosił wczoraj sąd handlowy

Firma „Anil“ sp. z ogranicz. odpow. istnieje przeszło 1 i pół roku. Przedmiotem spółki jest prowadzenie farbiarni wykonaczalni przy ul. Karola 38.

Właściciele udziału w spółce: inż. Ludwik Hirsberg, Markus Wohl i Jan Nower nie wyciągnęli ze spółki w ciągu całego

jej trwania żadnych zysków, a przeciwnie sami poczynili znaczne nakłady ponad udział. Istnienie spółki zostało podważone przedewszystkiem na skutek niewywiązywania się właścicieli nieruchomości fabrycznych ze swych zobowiązań, ponieważ oddali spółce urządzenie w sta-

nie zrujnowanym. Aktywa spółki wynoszą 105,400 zł. passywa zaś 156,450 zł.

Sąd ogłosił upadłość firmie „Anil“, sp. akc., oznaczając dzień otwarcia na dzień 10 maja r. b., sędzią - komisarzem s. h. Kaweckiego, kuratorem masy upadłości, adw. Sztromajerę.

## Wielka farbiarnia - pod nadzorem Firma „Artur Meister“ znalazła się w trudnościach płatniczych

W dniu wczorajszym wniesiono podanie do wydziału handlowego sądu okręgowego o udzielenie odroczenia wyplat firmie Artur Meister, farbiarnia i apretura, dawniej w Nowem Rokietcu, obecnie w Rudzie Pabjanińskiej.

W roku 1909 Artur Meister zbudował własną nieruchomość. Przedsiębiorstwo to prosperowało do czasu wybuchu wojny b. dobrze a nawet w r. 1926 i 27 szło niezłe i dawało zyski. Wreszcie pod koniec roku 1927 Artur Meister rozpoczął budowę farbiarni i apretury bawelnianej, a w 1928 r. ją wykończył i zaopatrzył w nowoczesne maszyny i urządzenia.

chłonęły zgorą milion zł., zdawało się, że Meister wyjdzie obronną ręką z tej imprezy, bo obydwa oddziały tej fabryki miały latem i jesienią 1928 dostateczne zatrudnienie na 2 zmiany, przy których pracowało 500 robotników. Tymczasem od listopada 1928 r. konjunktura pogorszyła się tak fatalnie, iż fabryka pracowała tylko na 1 zmianę i to tylko przez 2 - 3 dni w tygodniu.

Bilans firmy zamyka się sumą 4,500,000. Płynne i półpłynne aktywa wynoszą razem 1,950,000 zł., natomiast krótkoterminowe zobowiązania dochodzą do 2,500,000 zł. Brak więc jest pokrycia na 600,000 zł.

Natomiast nieruchomości fabryczne i dom mieszkalny przedstawiają wartość 2,500,000 zł. i są obciążone jedynie do wysokości 500,000 zł. Dzięki temu w bilansie powstaje nadwyżka półtora miliona zł. na kapitał, która w znacznej mierze pochodzi z nadwyżki krótkoterminowych zobowiązań. Jak widać więc z bilansu przyczyną trudności płatniczych były inwestycje poczynione z kredytów krótkoterminowych, zamiast z długoterminowych jak być w zasadzie powinno. Tomaczy się to brakiem takich kredytów na naszych rynkach. Sytuacja podobna do tej w jakiej znajdują się firmy: Mitlin i Góralski, „Przemysł jedwabny“, Freudenberz i inne.

## Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

CZEKI

Holandja 358,69  
Londyn 43,28  
Nowy Jork 8,90  
Paryż 34,84 i pół  
Praga 26,38 i trzy czwarte  
Szwajcaria 171,73 i pół  
Wiedeń 125,30  
Włochy 46,73  
Berlin 211,45

AKCJE

Polski 163,50. 163,75, 163,50  
Sole potasowe 35.—  
Cegielski 38.—  
Modrzejów 23,50. 24.—  
Ostrówieckie 87.—  
Rudzi 41.—  
Zarobkowy 78,50  
Węgiel 71.—  
Lilpop 32.—  
Norblin 162,50  
Potisk 5,50  
Starachowice 25,75. 25,50. 25,75

PAPIERY PANSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 104,50  
104,25  
Pożyczka stabilizacyjna 93,50.  
92,25  
Dolarówka 75,75, 76,75  
5 proc. konwersyjna 67.—  
5 proc. konw. kol. 59.—  
Dolarowa 84,50  
Kolejowa 102,50

8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—  
7 proc. Banku Gosp. Kraj. 83,25  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 46,25, 46,50.  
8 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 95.—  
8 proc. m. Warszawy zł. 64,25  
8 proc. m. Łodzi 58,50  
8 proc. Częstochowy 56,50

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK. Bawelna amerykańska zamknięcie: maj 1931-2, lipiec 1850-2, sierpień 1855, październik 1867, listopad 1869.

LIVERPOOL. Bawelna amerykańska. styczeń 990, luty 991, marzec 995, kwiecień 996, maj 996, czerwiec 984, lipiec 989, sierpień 991, wrzesień 990, październik wrzesień 990, listopad 989, gru. dzień 990, loco 1008.

Bawelna egipska. Styczeń 1758, marzec 1767, lipiec 1713, październik 1728, loco 1785.

ALEKSANDRIA. Bawelna egipska. Sakellaris: styczeń 3610, maj 3392, lipiec 3442, listopad 3485. Ashm. luty 2281, czerwiec 2156, sierpień 2185, październik 2208, grudzień 2242.

NOWY JORK. Zamkn. Londyn 485¼, Paryż 390 pięć ósmych, Bruksela 1368¼, Rzym 523¼, Madryt 1426, Berno 1926, Amsterdam 4021½, Berlin 2371, Warszawa 1125.

# Przeegraliśmy z Anglią o puchar Davisa

Anglja prowadzi 3:0. — Słaba forma Tarnowskiego. — M. Stolarow nie ma wytrzymałości

Trzy pierwsze mecze, rozegrane z Anglią, przyniosły nam prawdziwą klęskę. Pierwszego dnia Tarnowski przegrał do Austina w stosunku 6:1, 6:1, 6:1, zaś Maks Stolarow do Hughes'a również w trzech setach 7:5, 6:1, 6:2. — I przyznać trzeba ze smutkiem, że tak niepomyślny dla nas wynik jest ścisłym odzwierciedleniem różnicy klas, istniejącej pomiędzy graczami naszymi i brytyjskimi.

Jeśli chodzi o mecz Austin — Tarnowski to Austin był właściwie wyjątkowym panem boju Tarnowski nie miał nic do powiedzenia, podobnie jak w roku ubiegłym w walce z duńczykami.

Występ Tarnowskiego był prawdziwą kompromitacją tenisa polskiego. Jego skandaliczny serwis, obfitujący w obie złe piłki, dyskre-

dytuje go całkowicie i sprawia, że Tarnowski usilnie wypracowuje punkty dla własnej porażki. Zupełna nieumiejętność ustawiania się do piłki, brak startu, dziwna ociężałość i nieruchliwość, całkowita niezdolność plasowania piłek, słaba gra przy siatce, a przede wszystkim brak opanowania nerwów — oto imponująca cytacja kardynalnych błędów Tarnowskiego.

Austin, czołowy tenisista Angli i siódmy gracz świata sprawia wrażenie żywej katapulty. Od biją piłki mechanicznie — tak wielką jest jego rutyna i regularność. Najslabszym jego punktem jest bodaj serwis. Pozatem posiada wszystkie zalety tenisisty wysokiej klasy: gra również dobrze w głębi kortu jak przy siatce, świetnie u-

sposobiony biegowo, prawie intuicyjnie ustawia się do piłki, a przytem wszystkim jest w doskonałej formie fizycznej.

Drugi mecz Maks Stolarow — Hughes — stanowił jedyny nasz możliwy do wygrania punkt. Niestety, straciliśmy go, nie wygrywając nawet na pociechę jednego seta. Z Austinem niestety Stolarow nie wygra. Nie wygra też z Hughes'em — Tarnowski.

Przebieg gry Stolarowa z Hughes'em zaprezentował nam grę na wyrównanym poziomie. Stolarow raz jeszcze dowiódł, że jest najlepszym naszym graczem. Jeśli chodzi o technikę i taktykę Maks gra nie gorzej od Hughes'a. Gra — ponadto z dużą ambicją. Umie stawiać się do piłki, posiada szybki start, dobrze plasuje, a jego dri-

ve'y z prawej trudne są często do wzięcia. Niestety Stolarow nie jest jeszcze w formie, stąd piłka zbyt często idzie na aut, lub w siatkę. Brak krytych kortów, na których możnaby trenować zimą, zawsze mści się będzie na wiosennej formie naszych graczy.

Najslabszą stroną Maksa — na co zwracaliśmy już uwagę przed trzema laty — jest zła kondycja fizyczna. Tenisista nasz wymaga na wrażliwość przedewszystkiem dobrej zaprawy fizycznej. Stolarow szybko mięknie, już w drugim secie gra z otwartymi ustami, z każdym nowym game'em widocznie słabnąc. Brak wytrzymałości fizycznej to klęska w tenisie.

W pierwszym secie Stolarow trzyma się najlepiej. Prowadzi do dwa zera, poczem Austin wyrównu-

je i wkrótce prowadzi 4:2. Stolarow wygrywa dwie następne gry i wyrównuje. Potem — raz jeszcze następuje wyrównanie 5:5. Następne dwie gry należą do Anglika i — set dla nas przegrany.

W ostatnich dwóch setach przy równej grze pod względem techniki i taktyki — Stolarow fizycznie nie wytrzyma tempa. Do końca walczy jednak ambitnie i zaciekle. Gra obfitowała w wiele pięknych emocjonujących momentów.

Wczoraj w drugim dniu spotkań Anglja — Polska o puchar Davisa odbyła się gra podwójna Eamry — Rees przeciwko Loth — Stolarow. Zwyciężyli Anglijcy w stosunku 6:1, 6:4, 6:3. Przewaga gości była zupełnie widoczna i zwycięstwo osiągnęli oni bez wielkiego wysiłku.



## Dobrym i pewnym kierowcą jest tylko ten, kto ukończy Koncesjonowane Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych Fr. GRĘTKIEWICZA

w Łodzi, Al. Kościuszki 21, tel. 75-35.

KURS ZAWODOWY.

KURS DŻENTELMEŃSKI.

Specjalne godziny wykładowe dla kompletu dżentelmeńskiego.

Najnowocześniejsze samochody szkolne 6 i 8 cylindr.

Informacje udziela i zapisy przyjmuje kancelarja kursów od 9-ej rano do 8-ej wieczorem.

### POSZUKIWANI

## PANIE i PANOWIE do sprzedaży FILTROW

odżeleźniających i zmiękczających wodę.

Zgłoszenia osobiste do „Electrolux“, ul. Piotrkowska 53, jutro, dnia 13 i we wtorek, dnia 14 b. m. w godz. 9 do 1-ej i od 4 do 7. Reflektujemy tylko na osoby inteligentne, posiadające co najmniej średnie wykształcenie. 2270—1

Sydyk Tymczasowy upadłości Moszka-Arona Fleiszera, adwokat Izaak Kleinerman wzywa wierzycieli upadłego, aby w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia stawili się w jego kancelarji (Nawrot 8) osobiście lub przez pełnomocników, należycie upoważnionych i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami i aby tytuły swych wierzytelności złożyli u niego, bądź w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w dniu 26 czerwca 1929 r. o godz. 12 w poł. w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Łódź, dn. 12 maja 1929 r.

Sydyk Tymczasowy upadłości

(—) Izaak Kleinerman, adwokat.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU  
wszelkich artykułów Rowerowych

oraz surowe części do

BUDOWY RAM

ceny fabryczne

M. SZUREK

Kilińskiego 42, front parter



### Podatkowe i buchalteryjne

sprawy załatwia były kierownik urzędu skarbowego. Jestem obeznany z wszelkimi przepisami odnośnych ustaw podatkowych i na tej podstawie opieram należyte i skuteczne opracowanie powierzonych mi spraw. Obecnie rekursy i wnioski o obniżenie podatku przemysłowego od obrotu do 1 proc. Przyjmuje codziennie od 5-ej do 7-ej Piotrkowska 83, front III piętro. Telefon 30-40.

Dr. med.  
IGNACY MARGOLIS

specjalista chorób uszu  
przyjmuje codziennie od 12-2 i od 7-8 w niedziele od 1-2 p. p.  
Adres, Al. Kościuszki 13, telefon 55-17

ODNAJME  
2 POKOJE FRONTOWE

z oddzielnym wejściem, w centrum miasta, w pierwszorzędnym domu, nadającym się na biuro, albo też elegancko umeblowane dla lekarza, lub dla adwokata. Oferty pod C. D.

Dr. med.  
H. Gutzstadt

akuszer-ginekolog  
Zachodnia 62  
(Cegielińska 23).  
Telefon 19-52  
Przyjmuje od 9 do 10 i od 4-7

## „GENTLEMAN”

Angielsko - szwedzko - Polski przemysł gumowy

Spółka Akcyjna

— w następnym sezonie pobije rekord swemi nowościami —

ŚNIEGOWCE

wierzch z materiału — w najmodniejszych kolorach fantazyjnych

Buty gumowe

damskie zamknięcie „Patent“ czarne, szare, beige i różne nowości.

ŚNIEGOWCE

całkowicie gumowe, czarne, szare, beige e. t. c.



NISKIE  
CENY!



Pierwszorzędna  
jakość!

Każdy kupiec we własnym swoim interesie przed powzięciem decyzji powinien obejrzeć bogate kolekcje naszych przedstawicieli:

Warszawa,  
Gęsia 6.

ŁÓDŹ,  
Wschodnia 76

Lwów,  
Trybunalska 1

Kraków,  
Gertrudy 26.

Poznań,  
Woźna 10.

Wilno,  
Rudnicka 6.

Białystok,  
Giełdowa 7.

Równe woł.  
Handlowa 15.

Gdańsk,  
Brohänkengasse 43

Toruń,  
Łazienna 32

!! Żądajcie tylko wyroby krajowe !!

# Towarzystwo Naftowe „Limanowa”

Oddział w Łodzi :: Sienkiewicza 53 :: Telefon 24-07

## Benzyna, oleje samochodowe

w gwarantowanej dobroci oraz wszystkie inne produkty naftowe tylko w najwyższych gatunkach.

# „PATRJA”

Polskie Towarzystwo Asekuracyjne i Reasekuracyjne Sp. Akc.

Warszawa, ul. Jasna 4, Tel. 335-94 do 335-99.

Oddział w Łodzi, Piotrkowska 96, tel. 76-00.

### PRZYJMUJE DO UBEZPIECZENIA:

1. Właściciele przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, domów, samochodów, teatrów, lekarzy, nauczycieli i myśliwych od odpowiedzialności prawno-cywilnej.

2. Samochody od uszkodzeń powstałych wskutek nagłego zewnętrznego wydarzenia, oraz od ognia, wybuchu i kradzieży całego samochodu lub poszczególnych części.

3. Od następstw nieszczęśliwych wypadków osoby wszelkich zawodów i stowarzyszenia oraz dożywotnie ubezpieczenia od wypadków na kolejach i okrętach.

ODDZIAŁY I AJENTURY WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH MIASTACH POLSKI.

# POZNAŃSKO-WARSZAWSKIE TOW. UBEZPIECZEŃ

Sp. Akc. w Poznaniu.

Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 97.

Telefon 27-80, 668.

### PRZYJMUJE UBEZPIECZENIA:

od szkód pożarowych  
 „ kradzieży z włamaniem  
 „ szkód wodociagowych  
 „ następstw nieszczęśliwych wypadków  
 „ odpowiedzialności prawno-cywilnej  
 „ szkód przewozowych

od uszkodzenia samochodów

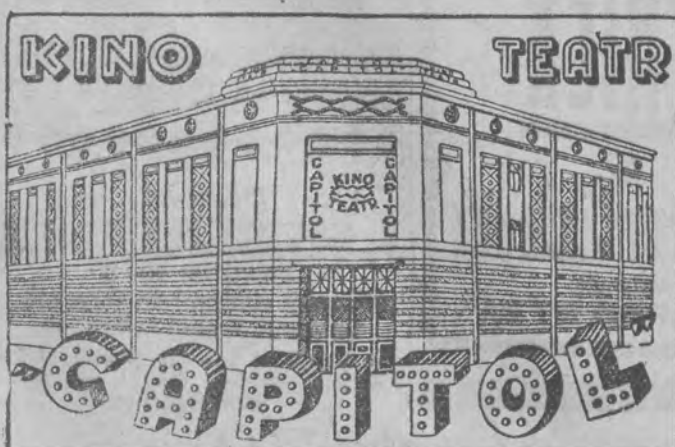
(auto-casco)

„ USZKODZENIA SAMOLOTÓW

Centrala Towarzystwa oraz jego Oddziały służą bezpłatnie wszelkimi informacjami w sprawach ubezpieczeniowych i przysyłają na życzenie urzędnika dla zawarcia ubezpieczeń.

### GWARANCJE TOWARZYSTWA:

oprócz rezerw w kapitałach i papierach wartościowych 10 cennych nieruchomości



Dziś i dni następnych!

Reż. Pawła Sloanc.

## AWANTURA W HAREMIE

Pikantny i arcywesoły film, ilustrujący życie wschodu i jego erotyczne strony.

W rolach głównych:

Rudolf Schildkraut i czarująco piękna Julja Faye

Orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA.



**MIMOZA** Od wtorku, dnia 7 maja do poniedziałku dn. 13-go maja 1929 r. wł.

Emocjonujący dramat w 10 aktach  
**„PREZYDENT”**

W rolach głównych;  
**IWAN MOZŻUCHIN**  
i  
**SUZY VERNON**

**NA RATY** od 5 zł. tygodniowo  
Żadnych procentów nie dolicza się!!!

Garderobe:  
Damska,  
męska i  
dziecinna

Jedwabie,  
Koidry  
Towary,  
Obuwie,

w wielkim  
wyborze  
poleca

**P. CZERNIŁOWSKI**  
72 Wschodnia 72  
front I p. tel. 71-23

UWAGA: Wszelkie artykuły są na miejscu.



**KREM KAZIMI**  
METAMORPHOSA

radykalnie usuwa piegę, opaleniznę, wągry, plamy, zmarszczki i inne wady cery.

DR. MED.  
**ZYGMUNT DATYNER**  
UROLOG.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
Przyjmuje od 9-10 i od 6-8 w.  
Piramowicza 11 (dawn. Olgińska)  
Tel. 48-95

DR. MED.  
**RAPEPORT**  
UROLOG.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
Pr. Narutowicza 25 (Dzielna)  
telefon 44-10.  
Przyjmuje od 1-2 i 4-8 w

**3 pokoje z kuchnią**

słoneczno z wszelkimi wygodami w centrum miasta, front III piętro do oddania  
Oferty składać pod „M. Ch.”

**Pokój**

słoneczny umeblowany z niekierującym wejściem do wynajęcia  
Chodźko, Zawadzka 21/9

**„LINAS HACEDEK” w ŁODZI**  
CEGIELNIANA 53. TELEFON 15-11

**AMBULATORJUM**

dla pracującej inteligencji i niezamożnej ludności m. Łodzi bez różnicy wyznania.  
Czynne od 9 rano do 5 wiecz. **POCZĄSZY OD 12 MAJA R. B.**

Pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach:

Choroby: wewnętrzne, (serca i płuc) nerwowe, oczu, chirurgiczne, kobiece i akuszerja, uszu, nosa i gardła, skórne i weneryczne, dentystryka, badania wszelkiego rodzaju analiz.

Gabinet leczenia sposobem fizykalnym:

Lampakwarcowa, Diatermia, Sollux, Kąpiele elektryczne itd.

Wizyta u lekarza prywatnie w domu

Zł. 2.—

Wizyta na mieście

Zł. 3.50

Naświetlanie lampą kwarcową

Zł. 1.—

**Porady dentystryczne bezpłatnie.**

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Towarzystwa.

**Internat dla Milusińskich**

pod kierownictwem

**Prof. D-ra Karola Langiera**  
w Poddębju, willa „Radość”

(pięć minut od przystanku tramw.)

dla dzieci płci obojga od lat 4-12.

Opieka lekarska na miejscu.

Przedszkole prowadzi D-rowsa Marja Langierowa

W Programie: Wycieczki przyrodnicze, gimnastyka, zajęcia rękodzielnicze, pogadanki, śpiewy, gry, zabawy i t. p.

Blizszych informacji udziela oraz zapisy przyjmuje Kancelarja Internatu ul. Andrzeja 7, front m. 8, od godz. 12-2 i od 5-7 w.

**Kino SPÓŁDZIELNI**  
Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnym!

**KOBIETY**  
na śliskiej drodze

Konflikty miłosne nowoczesnych par małżeńskich.

W rolach głównych:

IGO SYM, VIVIAN GIBSON, Arlette Marschal, Liwio Pavanelli

**Orkiestra znacznie powiększona!**

Następny program:

**„ZUZIA SAKSOFONISTKA”**

W roli głównej: ANNY ONDRA

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-iej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-iej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

**LECZNICA**

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku  
Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-iej rano do 7-iej wiecz., w niedziele i święta do 2-iej po poł.

Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kału, krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz weneryczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Miejski Kinematograf Oświatowy  
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od 7. V. do 13. V. 1929

DLA DOROSŁYCH:

**„STUDENT ŻEBRAK”**

W rolach głównych:

Agnes Esterhazy, Marja Paudler, Harry Liedke.

DLA MŁODZIEŻY:

**W krainie złota i śmierci (Alaska)**

Zmagania się człowieka z żywiołem

Nad program:

**„Przygody małego wędrowca”**

Komedja w 3-ach aktach.

Początek seansów dla dorosłych o

godz. 18.45 i 21, w soboty i w

niedziele 16.45, 18.45 i 21.

Początek seansów dla młodzieży

o g. 15-iej i 17.—, w soboty i nie-

dziele o 13 i 15-iej.

**PORADNIA**  
**WENEROLOGICZNA**

Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11—12 ) przyjmuje  
2—3 ) kobieta—lekarz  
w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób  
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na  
syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem  
i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy  
Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla Kobiet  
**PORADA 3 Zł.**

Dr. med. **Z. Rakowski**  
specjalista chorób uszu, nosa,  
gardła i płuc

Konstantynowska 9, tel. 27-81

Przyjmuje od 12—2 i od 5—7

Dr. med.  
**J. SILBERSTROM**  
ZIELONA Nr. 11

Choroby skórne i weneryczne  
Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 4-8 pp. Panie od 4-9  
niedziela od 9-1, dla niezamożnych  
ceny lecznic. 13-12

Dr. med.

**H. LUBICZ**

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Specjalista chorób skórnych  
i wenerycznych.

Leczenie lampami kwarcowymi  
(wypadanie włosów).

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano  
i od 5—8 wiecz.

Dr. med.

**HELLER**

Choroby skórne i weneryczne  
UL. NAWROT 2

TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz  
w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5  
po poł. dla niezamożnych

CENY LECZNIC.

Wolne miasto  
Gdańsk.

**Kasyno**  
**Sopoty**

Przez cały rok  
otwarte  
**Roulette**  
**Baccara**

Cercie  
privé

Informacje: Warszawa tel. 157-31.  
również Kasyno Sopoty.

**Hotel - Kasyno**

Nowoczesny nowowytbudowany hotel.  
Piękne położenie z widokiem na morze  
Ostatni komfort. Ciepłe kąpiele morskie.  
Międzynarodowa kuchnia.

# Dziś otwarcie Ogródka Grand-Hotelu

Codziennie od godziny 8 wieczorem **KONCERT ORKIESTRY SYMFONICZNEJ**

W niedziele i święta **FORANKI** muzyczne od godz. 12-ej. — Czwartki, soboty, niedziele, święta **PODWIECZORKI** taneczne od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem. — Wyśmienita kuchnia pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych.

**H. TOMASZEWSKI.**

## BAZAR DZIECIĘCY

PIOTRKOWSKA 82 w podw.

Poleca: Na sezon wiosenny Paletka dla dziewcząt i chłopców, Sukienki wełniane, aksam., crep-de-chin, ubranka wełniane, aksam., jedw. Bielizna. Fartuszki. Bogaty wybór mundurków dla uczniów i uczennic.

**Tanio! Elegancko! Dogodne warunki!**

### Krynica-Zdrój.

WILLA „DORA“

Pensjonat Doktorowej Kazimierzy Lazarskiej  
4 minuty od nowych łaźni.

Słoneczne pokoje, komfortowo umeblowane. — Woda gorąca i zimna, kanalizacja, elektryczność. Sala dla zabaw z fortepianem koncertowym. Kuchnia wykwinna, na żądanie djetyczna.

Zgłosz. proszę nadsył.: Krynica, Willa „Dora“ lub L. Lourie, Łódź. Tel. 23-60 w godz. 2-5 i 7-9 wiecz. 861-1

### PENSJONAT

dla dzieci i młodzieży w Hulankach  
D-owej Adelfang i R. Lapisówny  
zostaje otwarty 1-go czerwca

Zgłoszenia przyjmuje D-owa Adelfang, Narutowicza 42, tel. 31-44, od 2-5 po poł.

Od 1-go czerwca wiadomość na miejscu.  
St. Andrzejów, wleś Hulanki, willa Jeskiego.

### Do wynajęcia

Willa z ogrodem w śródmieściu składająca się z 10-ciu większych pokoi z wszelkimi wygodami, parter i 1 piętro, nadająca się na mieszkanie, klinikę, szkołę i t. p.

Blizszych informacji zasięgnąć można telef. 33-93. 2171-2

### Gabinety KOSMETYKI Lekarskiej

Dr. Marji Lewinsonowej  
Cegielniana 6, front I piętro telefon 43-63.  
Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrycznością. Lampa kwarcowa Elektroterapia, Sollux. Godz. przyjęcia dla pań i panów od 10-8 w.  
DZIAŁ CHIRURGII estetycznej i dział fizykalaney terapii pod kierownictwem chirurga D-ra Z. LEWINSONA, w godz. przyjęć od 12-2.

Doktor

### WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATŁEM

(lampą kwarcową)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8-10 r. 12-2 i 4-8 pp.

w niedziele i święta od 9-1.

Dla pań od 4 do 5 po poł.

oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

### I. LIPKOWICZ

ROENTGENOLOG

Ambul. Pol. Państw.

Dział rozpoznawczy; zdjęcia i prześwietlenia.

Dział leczniczy: naswietlania powierzchni chowne i nowotworów złośliwych.

Godz. przyjęć: dla chorych prywatnych od 9-3-jej po poł.

ul. Kilińskiego 152, parter, tel. 16-82.

### Dr. med. H. Różaner

Narutowicza 9, tel. 28-98

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopięciowych.

od 8-10 rano i 4-8 po poł.

Oddz. poczek. dla pań.

## DLA BUDUJĄCYCH!

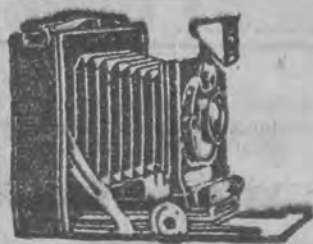
Tow. Handl. Budowl. „HYDRAULIKA“ Sp. z ogr. odp.  
Telefon 53-68 Łódź, Al. Kościuszki 39 / Telefon 53-68

poleca detalicznie i wagonowo:

Piecze kaflowe białe i majolikowe w różnych kolorach i deseniach  
Płytki ściennie i terrakotowe  
Posadzkę dębową z reprezentowanych fabryk lwowskich

tylko wagonowo:

Cement portlandzki na warunkach syndykatu cementowego  
Gips sztukatorski, modelowy i alabastrowy  
Wapno hydrauliczne „Szczakowa“  
Papa dachowa firmy Emil Kuźnicki, S. A. Oświęcim  
Papa asfaltowa „Koriolit“  
i inne artykuły budowlane.



## FOTO- i KINO-APARATY

oraz wszelkie przybory poleca na dogodnych warunkach

J. MORGENSTERN, Łódź, Piotrkowska 47  
(w podwórzu) tel. 20-63

## ZABAWKI

## i walizki

jak również: rowery, drezy, mebelki dziecięce, krzeselka do składania, leżaki, hamaki, łóżka polowe, taborety, wózki lalkowe, wozy drabiniaste, piłki, huśtawki, rakiety, oraz mnóstwo letnich gier i zabaw

po cenach niezwykle niskich poleca

## „Raj Dziecięcy“

34 Narutowicza 34

UWAGA: NA MIEJSCU WZOROWA KLINIKA LALEK.

## RABKA

W czerwcu zostaje otwarty

Pensjonat dla dzieci od lat 5.

Chłopców przyjmuje się tylko do lat 10.

Dr. Felicja Pinesowa

Zgl. Al. I Maja 41, m. 41, pr. of., od 2-4.

## IWONICZ

PENSJONAT „ZDROWIE“

w nowourządzonej willi, obok bramy, wynajmuje pokoje.

Od 15-go czerwca przyjmuje dzieci, młodzież i dorosłych na pensję.

Inform. Goldwertówna Łódź, Skłero-wa 8, I piętro front, (od 3-5 pp.)

Dr. med.

## Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił do kraju

przyjmuje codziennie od 10-1 i od 4-7, w niedziele od 10-1 pp.

ul. Moniuszki 1.

tel. 9-97

## Na raty

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych.

M. ROZENBERG

CEGIELNIANA 36. TELEF. 63-97

Lewa oficyna, II-gie piętro.

## Zakład leczniczy

metody fizykalne

I ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY

(dr. A. STEINBERGA,

ul. 6-go Sierpnia 3, tel. 4-91)

przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 4

do 7-jej. Leczenie i rozpoznawanie

promieniami Roentgena, leczenie dja-

termją, lampą kwarcową, soluxem,

gimnastyką ortopedyczną, masa-

żem, elektrycznością; — skrzywienia

kręgosłupa, choroby nerwowe, serca,

mięśni stawów, włosów, skóry etc.

Dr. med.

## Rachela Lewi

spec. chorób dziecięcych

przyjmuje w lecznicy „VITA“

Piotrkowska 45, telef. 47-44

Od godz. 3-4 i pół po poł.

## POGOTOWIE RADJOWE!!

## Aparat szwankuje? -- To bagatela!

Natychmiast zatelefonuj 71-71 do zakładów „NO-RAD“, Gdańska 12, a w ciągu kilku godzin aparat będzie, jak nowy. Tysiące podziękowań i wyrazów uznania od klientów!

DYREKCJA

## GIMNAZJUM MĘSKIEGO

Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy  
Technicznej wśród żydów  
w Łodzi, ul. Pomorska nr. 46/48.

(Dawniej pod dyrekcją p. Szwajcera)

zawiadamia, że wpisy uczniów przyjmuje kancelaria szkoły codziennie w godzinach biurowych.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas systemem lekcyjnym rozpoczyna się dnia 20 maja r. b.

## Pensjonat Elbinger Łask

Znany pierwszorzędny Pensjonat Elbinger tylko w ŁASKU—WIERWIECZYN willa Mesner w lesie już otwarty.

Pensjonat jest w b. sezonie znacznie powiększony i ulepszony.

UWAGA! Specjalne letniska do wynajęcia z obiadami.

Blizszych informacji u p. Epszteina, Łódź, Kamienna 1, lub tel. 7-87.

# 10,000 PALT

na wiosnę i lato  
otrzymałem i sprzedaje  
po cenach dotąd w Łodzi nienotowanych.

**KAPELUSZE** ost. modele:  
Scott, Habig, Borsalino, Hükel i „N. D.”

**OBUWIE** Pierwszorzędnych firm  
krajowych i zagran.

**Krawaty Nicky** -- **Bielizna wiedeńska**

**DZIAŁ KRAWIECKI** pod kier. wytraw. sił fachowych.  
Bogaty wybór materiałów bielskich i angielskich.

Przyjmuje weksle kupieckie od Zł. 100.—

# HENRYK PFEFFER Piotrkowska 111.

## Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527) na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 761), na jednogłośnie opinii Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 10 maja 1929 r. niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom miasta Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 526 z dnia 10 maja 1929 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

### Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie wieprzowe za 1 kg. w detalu:

1 wieprzowina	zł. 3.30	18 baleron gotowany	zł. 8.00
2 " bez dokładki	4.20	19 " surowy	6.30
3 schab i baleron	4.20	20 boczek sur. wędz.	5.50
4 słonina	4.40	21 " gotowany	6.00
5 sadło	4.40	22 szmalce	4.80
6 salceson	4.40	23 słonina paprykowana	5.80
7 kielbasa krajana	4.40	24 siekane do umowy	
8 " serdelowa	4.40	25 polędwica sur. wędz.	8.60
9 pasztetowa	5.50	26 kielbasa surowa do umowy	
10 serdelki	5.90	27 rolada	5.50
11 podgarlana	3.20	28 kielbasa sucha	6.80
12 czarna	3.20	29 salami	10.00
13 kaszanka	1.70	30 parówki	6.80
14 krakowska	5.50	31 kielbasa sucha pols.	7.80
15 szynka gotowana	8.00	32 " mosk.	7.80
16 " sur. wędz.	4.80	33 " myśliw.	9.60
17 " bez kości	5.30	34 salami miękkie	6.80

### Na mięso wołowe, baranie i cielęce za 1 kg. w hurcie:

1 wołowina norm. I gat.	zł. 2.65	1 wołowina norm. I gat.	zł. 3.00
2 " " II " "	2.20	2 " " II " "	2.60
3 " koszerna I " "	3.44	3 " koszerna I " "	4.10
4 " " II " "	2.75	4 " " II " "	3.30
5 baranina normalna	2.75	5 baranina normalna	3.16
6 " koszerna	3.25	6 " koszerna	3.90
7 cielęcina normalna	2.34	7 cielęcina normalna	2.70
8 " koszerna	2.34	8 " koszerna	2.80
		9 wołow. nor. I g. bez kości	3.60
		10 wołow. nor. II g. bez kości	3.00
		11 polędwica wołowa	4.10

### Na wyroby masarskie koszerne za 1 kg. w detalu:

1. kielbasa salami I g.	zł. 10.50	6. kielbasa gęsia II g.	zł. 7.10
2. " " II g.	8.20	7. wędlina „rozmaitości”	11.60
3. Wrocławska I g.	6.40	8. kielbaski wiedeńskie	
4. " " II " "	4.90	I gat. zł. 8.20	
5. " gęsia I gat.	8.00	9. wątrobianą	6.80
		10. sucha eksportowa	11.30

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I-ej instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 12 kwietnia 1929 roku.

Wice-prezydent m. Łodzi  
**(—) Dr. E. Wieliński.**

**Wspólnika** z kapitałem 5.000 dolarów poszukuję do istniejącej fabryki pończoch. Pieniądże potrzebne jako kapitał obrotowy. Kapitał zapewnię na maszynach. Zysk około 3.000 złotych miesięcznie. Oferty do adm. „Głosu Porannego” sub. „Piątek”. 250-1

## ZAKOPANE



### PENSJONAT „JURAND”

UL. CHAŁUBIŃSKIEGO :: TELEF. 161  
WŁ. HELENA HANEMANÓWNA  
OTWARTY OD 1-go CZERWCA R. B.

**Na m. CZERWIEC  
cena zredukowana.**

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELAM OSOBIŚCIE  
CEGIELNIANA 96 (2-EJ—5-EJ P. P.) LUB TELEF. 9-83.

## OGŁOSZENIA DROBNE

**4 POKOJOWE** komfortowe mieszkanie z wszelkimi wygodami natychmiast do odstąpienia. Oferty sub „Komfort” 2286

**POKÓJ** z meblami lub bez do wynajęcia od zaraz. Wiad. Cegielniana 6, m. 7 telefon 60-68. 2243

**POKÓJ** słoneczny umeblowany, przy rodzinie izraelskiej od zaraz do oddania. — Żeromskiego 77, miesz. 14. 209—2

**MIESZKANIE** pojedyncze ze światłem elektrycznym w Rudzie Pabjanickiej dam w proencie i dopłace temu kto pożyczycy 10,000 złotych na hipotekę. Oferty z warunkami składać do redakcji pisma pod „10,000” 2240

**POKÓJ** umeblowany z osobnym wejściem oddam panom. Aleja 1 Maja 19 m. 8.

**POKÓJ** do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie. Wiadomość Wólczańska 3 m. 8 od 8 — 9 wieczorem. 213-3

„ŁÓDZKA WYTWÓRNIA ŁÓŻEK”  
Łódź, Północna Nr. 24. Telefon Nr. 31-85. Żądajcie: Łóżka patentowane „Palma”, leżaki i hamaki dla letnisk, uzdrowisk, szpitali. Dział wyrobów żelaznych: Łóżka metalowe, dziecinne, amerykański, łóżka stołowe, wózki sportowe własnego wyrobu i zagraniczne umywalki. 742—15

**POSZUKUJE SIĘ** panny do szycia. Piotrkowska 81. Ala Rubinstein. 214—2

## GABINET

elegancko urządzone z telefonem i pokój na poczekalni do wynajęcia od zaraz w śródmieściu na biuro, lub kancelarię adwokacką. Oferty sub. „I piętro” 60—1

Dr. med.

## STUPEL

SZKOLNA Nr. 12  
Choroby włosów, skórne i weneryczne.

Naświetlania lampą kwarcową prom. roentgena (ekzemy, nowotwory, złośliwe).

Przyjmuje od 6—9 po poł.  
W niedzielę od 3—5 po poł.

## SPOŁECZNE POLSKIE GIMNAZJUM MĘSKIE

W ŁODZI, POMORSKA 105 TEL. 32-18.

Zapisy na rok szkolny 1929-1930  
przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godziny 11 — 1. 251—2

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—



## SPECJALNY DODATEK AUTOMOBILOWY

WYDANY Z OKAZJI ZJAZDU GWIAZDZISTEGO DO ŁODZI ORAZ ŁÓDZKIEGO WYŚCIGU SAMOCHODOWEGO

### Dziś na szosie Lutomiersk-Aleksandrów

Regulamin łódzkiego wyścigu samochodowego w dniu 12 maja 1929 r.

Łódzki wyścig płaski wykaże sprawność sportowców-automobilistów

Łódzki Automobil Klub w porozumieniu z Automobilklubem Polski i Klubami afiliowanymi, organizuje w dniu 12 maja 1929 roku o godz. 14.30 wyścig płaski, otwarty dla samochodów sportowych i wyścigowych na szosie Lutomiersk - Aleksan-

drów na przestrzeni 5 klm. ze startem z miejsca.

#### Podział samochodów na klasy

Do wyścigu dopuszczone są samochody podzielone na kategorie.

Klasa	POJEMNOŚĆ CYLINDRÓW	Waga minimalna	Minimalna ilość miejsc i osób
A	ponad 8.000 cm.	1.800 kg.	4
B	od 5.000 cm. do 8.000 cm.	1680 "	4
C	" 3.000 " " 5.000 "	1.200 "	4
D	" 2.000 " " 3.000 "	860 "	2
E	" 1.500 " " 2.000 "	780 "	2
F	" 1.100 " " 1.500 "	660 "	2
G	" 750 " " 1.100 "	420 "	1
H	" 750 "	390 "	1

Komisja sportowa zalicza zgłoszone pojazdy do jednej z wyżej podanych kategorii, przyczem decyzja ta jest bezapelacyjną. Pojemność cylindrów zaokrągla się do jednej dziesiątej litra.

#### Zgłoszenia

Do wyścigu dopuszczone będą samochody wyszczególnione w wyżej podanych kategoriach. Zgłoszenia przyjmowane są od sportsmenów, firm samochodowych i zawodowców.

Wpisowe wynosi dla samochodów wszelkich kategorii złotych 75.— (siedemdziesiąt pięć złotych) od pojazdu.

Każdy kierowca musi posiadać oprócz zwykłego pozwolenia na prawo prowadzenia samocho-

du, jeszcze licencję sportową A. Polski.

#### Start

Pojazdy przyjęte do wyścigu winny się stawić w dniu 12 maja o godzinie 11 na wadze. Wyścig rozpocznie się o godzinie 14.30 ze startu, na sygnał dany przez Komandora.

Każdy pojazd otrzyma numer porządkowy, który winien zachować przez cały czas wyścigów.

Jako początek chronometrowania czasu każdego poszczególnego samochodu, uważany będzie moment dania sygnału odjazdu.

O ile w momencie rozpoczęcia biegu dany samochód nie stawi

się w wyznaczonym czasie, będzie pozbawiony prawa wzięcia udziału w wyścigu. Moment rozpoczęcia wyścigów i kolejność startów zależne są wyłącznie od Komandora wyścigów i zostaną ogłoszone na miejscu przed rozpoczęciem wyścigu.

Każdy samochód jest chronometrowany przez trzech chronometrażystów, względnie przez chronometr automatyczny.

#### Obowiązki współzawodników

Każdy z uczestników przez swój zapis uznaje jako jedyną jurysdykcję władze wyścigu i poddaje się bezapelacyjnie wszystkim ich zarządzeniom, w szczególności przyjmuje na siebie całkowitą odpowiedzialność za mogące wyniknąć nieszczęśliwe wypadki, tak z kierowcą lub mechanikiem, jakoteż z osobami trzecimi, oraz zobowiązuje się w żadnym wypadku nie dochodzić swych mniemanych praw w drodze sądowej.

Każdy zawodnik (zgłaszający samochód) obowiązany jest zabezpieczyć się od wypadku i od odpowiedzialności cywilnej.

Łódzki Automobil - Klub nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności za mogące wyrzucić nieszczęśliwe wypadki, tak z kierowcą lub mechanikiem, jak i osobami trzecimi.

na osiągnięty wynik, otrzymuje brązową plakietę i dyplom.

O ileby w jednej z kategorii stawał tylko jeden współzawodnik, może on otrzymać nagrodę w danej kategorii, o ile osiągnie wyższą o 10 proc. od najlepszej osiągniętej szybkości w niższej kategorii.

W razie zgłoszenia dalszych nagród, regulaminy ich będą ogłoszone przed wyścigami.

Wyniki zaś zostaną opublikowane dnia 12 maja o godzinie 22.30.

Rozdanie nagród nastąpi tegoż dnia.

### Władze wyścigu łódzkiego

Wyścig prowadzi z ramienia Ł. A. K. Komandor p. inż. Karol Kauczyński, i wice-komandorzy: p. Aleksy Schicht i p. Jan Holtz, jako zastępcy.

Gremjum komisarzy sportowych (jury) składa się z komandora i delegata Automobilklubu Polski oraz po jednym delegacie z 6-ciu klubów afiliowanych, to jest:

- Krakowskiego Klubu Autom. p. dr. Macudziński.
- Łódzkiego Automobil Klubu p. Franciszek Leonhardt.
- Małopolskiego Kl. Automob. p. Alfred Sommerstein.
- Śląskiego Klubu Automobil. p. dyr. Gawrych.
- Wielkopolskiego Automobilkl. p. inż. Wiktor Maćkowiak.
- Wileńskiego Automobilklubu p. Tadeusz Busch.

W razie nieobecności delegata jednego z klubów afiliowanych wchodzi na jego miejsce dalszy delegat Ł. A. Kl.

#### Reklamacje

Wszelkie reklamacje winny być podane pisemnie i doręczone na ręce Komandora lub jego zastępcy na miejscu, jednak nie później, jak w ciągu godziny.

Reklamacje odnoszące się do ważności zapisów, kwalifikacji zawodników lub kierowców, winny być złożone do godziny 14-ej dnia 12 maja, w komisji sportowej Ł. A. K. dla gremjum komisarzy.

Wszelkie zażalenia i protesty co do decyzji komisarzy sportowych należy wnosić w myśl § 214 Reg. Gen. Sport. A. I. A.

Protesty odnoszące się do klasyfikacji współzawodników, należy składać najpóźniej w godzinę po ogłoszeniu prowizorycznych wyników konkursu, na ręce gremjum komisarzy sportowych (jury), potwierdzając je pi semnie w ciągu dalszych 24 godzin.

Reklamacje winny być składane z załączeniem zł. 100.—, która to suma podlega zwrotowi o ile zażalenie zostanie uznane za słuszne.

W wypadkach nieprzewidzianych przez niniejszy regulamin, decydująco i ostatecznie rozstrzyga gremjum komisarzy (jury) wyścigu.

#### Trasa wyścigu

Trasa wyścigu w roku 1929-ym zaczyna się od strony Lutomierska, bardzo malowniczo położonej miejscowości nad rzeczką Nerem. Start o kilometr od Lutomierska, następnie droga przecina lekkim łukiem wioskę Babi ce i biegnie na północ wśród pięknego krajobrazu.

Z pewnych punktów po bokach drogi jest widoczny prawie cały tor zawodów.

Finish w lesie, gdzie należy odstawić samochody na suchych bocznych drogach.

Bufety i orkiestry na starcie i finishu.

Na starcie będzie zainstalowana na stacja benzynowa i smarów.

#### Kierownictwo wyścigu

Komandor: p. inż. Karol Kauczyński.

Wicekomandorzy: p. J. Holtz, p. A. Schicht.

Starterzy: p. J. Triebe, p. A. Thiele, p. K. Emde.

Chronometrażysty: p. A. Poselt, p. J. W. Krauze.

Starsi komisarze: p. C. Ramisch, p. W. Ktister

Gospodarz drogowy: p. B. Cheshire.

### Nagrody za wyścig płaski

Jako nagrody przewidziane są:

1) Nagroda Automobilklubu Polski za najlepszą bezwzględną szybkość dnia.

2) Nagroda Ł. A. K. dla zwycięzcy w klasie samochodów sportowych.

3) Nagroda prezesa Ł. A. K. p. Karola Wilhelma Scheiblera za najlepszy wynik według ustanowionego handicap'u obliczonego na podstawie danych technicznych. Ustanowieniem warunków handicap'u zajmie się specjalna komisja pod przewodnictwem Komandora i gremjum komisarzy. Ubiegać o tę nagrodę mogą się jako kierowcy członkowie polskich klubów automobilowych na własnych samochodach kategorii sportowej.

4) Nagroda wiceprezesa Ł. A. Kl. p. Franciszka Leonharda dla uczestnika, który uzyskał drugi najlepszy wynik w klasyfikacji ogólnej.

5) Nagroda p. Aleksęgo Schichta dla pani, która osiągnie

nie największą szybkość dnia, a nie zdobyła żadnej z poprzednich nagród.

6) Nagroda p. Roberta Schweikerta dla członka jednego z polskich klubów automobilowych, który osiągnie największą szybkość na samochodzie zamkniętym (limuzyna, conduite interie ure etc.)

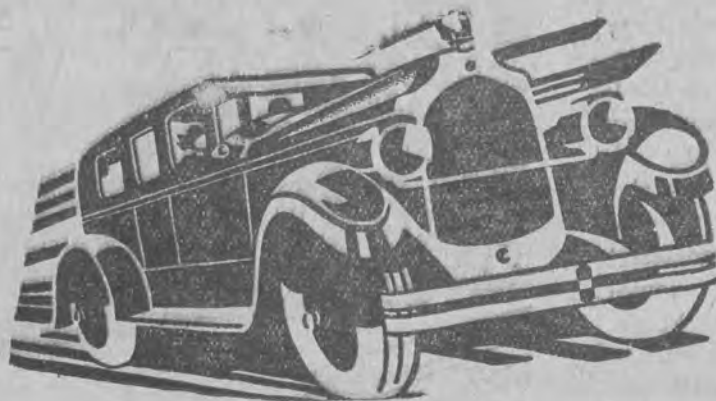
7) Nagroda komisji sportowej Ł. A. K. dla członka Ł. A. K. za najlepszy wynik dnia.

8) Nagroda wiceprezesa Ł. A.

Kl. p. K. Steinerta dla członka jednego z polskich klubów automobilowych, który uzyska najlepszy czas, a nie otrzymał żadnej z poprzednich nagród.

9) Nagroda Vacuum Oil Company za najlepszy wynik dnia na oleju Vacuum Oil Company. Zwycięzca w każdej kategorii otrzymuje plakietę srebrną i dyplom.

Każdy uczestniczący w wyścigu samochodowym, który odbył wyznaczony bieg bez względu



# Spółka Akcyjna dawniej Zakłady Skody w Pilźnie

## wyrabia samochody najbardziej odpowiednie na polskie drogi.

Zakłady Skody w Pilźnie do roku 1924 budowały samochody pancerne, traktory i pługi motorowe.

W roku 1924 program produkcyjny przedsiębiorstwa rozszerzył się na podstawie uzyskanej licencji o budowę automobili luksusowych znanej marki francuskiej „Hispano - Suiza” oraz budowę parowych automobilów ciężarowych angielskich „Sentinel”.

Potężny wpływ zakładów Skody na rozwój czechosłowackiego przemysłu samochodowego nastąpił w latach powojennych a zwłaszcza w roku 1925, kiedy to nastąpiła fuzja zakładów Skody z najstarszą czechosłowacką fabryką samochodów „Laurin & Klement” w Młodej Bolesławiu.

„Spółka Akcyjna, dawniej Zakłady Skody w Pilźnie”\*) odrzucając zajęła jedno z przodujących miejsc w europejskim przemyśle samochodowym.

Nic zresztą w tem dziwnego. Firma „Laurin & Klement” posiadała bardzo bogatą tradycję w rozwoju techniki automobilowej. Powstanie tej firmy datuje się od roku 1895, zaś budowa samochodów przez fabryki „Laurin & Klement” od roku 1905.

W okresie od rozpoczęcia budowy samochodów do roku 1925 fabryki te wybudowały 58 typów wozów. Zrozumiałe, że w początkach wahan w budowie typów były duże. Chodziło przecie o skonstruowanie takiego typu wozu, któryby najbardziej odpowiadał potrzebom chwili.

Po połączeniu fabryk „Laurin & Klement” z Zakładami Skody, które przystąpiły do fuzji z wielkimi kapitałami, firma doszła w budowie samochodów do perfekcji,\*\*) czego najlepszym dowodem są ogromne ilości wozów w użyciu w kraju i zagranicą.

O wielkości „Spółki akcyjnej dawniej Zakłady Skody” świadczy najwymowniej cyfry, z których kilka pozwolimy sobie przytoczyć poniżej.

Całkowity obszar terenów w Czechosłowacji, należących do Zakładów Skody wynosi 5 i pół miliona kwadratowych metrów, w czem 700.000 mtr. znajduje się pod zabudowaniami.

W zakładach pracuje 32 tysięcy robotników i inżynierów.

Fabryki zużytkowują dziennie 100 wagonów węgla, które czernią z własnych i obcych kopalni.

Zakłady Skody posiadają 82 kilometry własnych bocznic kolejowych wraz z taborem, skła-

dającym się z 18 lokomotyw, 175 normalnych wagonów kolejowych oraz ogromne ilości specjalnych wagonów o nośności ponad 90 tonn.

Siła napędowa wprowadzająca w ruch maszyny równa się sile 50 tysięcy koni parowych.

W zakładach Skody znajduje się 9.000 obrabiarek od najmniejszej, do części najbardziej precyzyjnych, do największych, mogących obtaczać stal o wadze 100 tonn.

Oprócz tego posiadają Zakłady Skody w Polsce fabrykę silni-

ków części zapasowych, kabli oraz silników elektrycznych, zatrudniając w swych polskich Zakładach i filjach około 3 tysięcy robotników i inżynierów.

Cyfry dokładnie chyba wskazują jak olbrzymią machiną pracy jest to przedsiębiorstwo.

Powracając do produkcji samochodowej, to Zakłady Skody wykonywują obecnie w swych fabrykach w Pilźnie i w Młodej Bolesławiu samochody osobowe ciężarowe oraz autobusy następujących typów.

„Skoda - Hispano - Suiza” — 6-cylindrowy, 100 KM 130 KM/godz.

„Skoda - 6 R” — 6-cylindrowy, 50 KM, 100 km/godz.

„Skoda - 4 R” — 4-cylindrowy, 32 KM, 90 km/godz.

**Samochody ciężarowe.**

„Skoda - L & K 152” — 4-cylindrowy na 1.500 kg., 60 km/g.

„Skoda - L & K 505” — 4-cylindrowy na 2 i pół tonn, 40 km/godz.

„Skoda - 504” — 4-cylindrowy na 5 tonn, 25 km/godz.

„Skoda - 506” — 6-cylindrowy na 5 do 10 tonn, 35 km/godz.

**Autobusy:**

„Skoda - L & K 125” — 4-cylindrowy, 10 miejsc siedz., 40 km/godz.

„Skoda - L & K 505 N” — 4-cylindrowy, na 30 osób, 40 km/godz.

„Skoda - 506 N” — 6-cylindrowy, na 50 osób, do 60 km/godz.

Specjalną uwagę w obecnym sezonie zwraca ostatnia kreacja Zakładów Skody samochód — „Skoda — 6 R”.

Jest to 6-cio cylindrowy wóz o sile 50 KM. Posiada motor wentylowy o odejmowanej głowicy.

Inowacją w tym motorze jest podwójne chłodzenie. Jest to urządzone w ten sposób, że woda doprowadzana jest przez dwie rury, z których każda ochładza po 3 cylindry. Dalej, motor posiada dwa karburatory.

Świetnie przedstawia się w wozie „Skoda 6 R” resorowanie. Długie resory umocowane przy pomocy specjalnych rolek do nadzwyczaj trwałej, zbudowanej z pierwszorzędnej jakości materiału ramy, gwarantują minimum wstrząsów nawet na najgorszych drogach.

Piękna linja zarówno fityn jak wozów otwartych oraz cabrioletów wzbudza ogólny zachwyt sportsmatów automobilewych.

## Niezwykły wyczyn nowego Forda

Ruchliwa reprezentacja samochodów Forda w Łodzi, B-cia Poznańscy Inżynierowie, przestala nam interesujący opis karkołomnego wyczynu, dokonanego w Anglii na samochodzie Ford nowego typu A. Opis ten niewątpliwie zainteresuje naszych Czytelników.

W małym miasteczku Ford William w sercu łańcucha gór Western Highlands zebrali się przedstawiciele prawie wszystkich wybitniejszych pism, poruszeni wiadomością że nowy Ford wyrusza na podbój najwyższej w Wielkiej Brytanji góry — Ben Nevis i że czynu postanowił dokonać w ciągu jednego dnia.

Pamiętać należy, że poprzednio góra ta tylko raz została wzięta, mianowicie 17 lat temu przez samochód Ford model „T” w ciągu 4 dni i to z łatwiejszej wschodniej strony.

Maszyna ruszyła o godz. 10 m. 30.

Od pierwszej chwili dały się zauważyć niebywałe trudności terenowe. Z powodu tygodniowych deszczów, trasa była rozmiękła, tak iż pierwszy jej odcinek stanowił istne bagno. Wydawało się niepodobiestwem, aby samochód mógł je przebrnąć. Jedyna tylko osoba nie straciła wiary w zwycięstwo, a był nią p. Henry Aleksander, prowadzący samochód, typowy szkot, mały, zawzięty, zdecydowany na wszystko. Kierował on samochodem w sposób mistrzowski. Wóz zagłębił się w błoto, podskakiwał, chwiał się, ani na chwilę jednak nie wymknął się z pod kontroli kierowcy. Śmierć czyhała zewsząd, jeden nierozważny ruch — a samochód runąłby w przepaść. Stało się to jasnym, gdy koń, niosący prowianty, wystraszony hukiem maszyny, rozbijającej kamienie na wszystkie strony, przysunął się za blisko krawędzi i momentalnie zniknął w czeluści.

Obsunięcie się kół było niuniknione i można było mu zaradzić tylko w jeden sposób. Chętne ręce uniosły przód maszyny i przenieśli na pewniejszy teren, poczem znów dało się słyszeć głębokie chrapliwe warczenie maszyny i znów kilkadziesiąt metrów zostało w tyle, zanim podobny postój stał się koniecznym. Ani razu jednak maszyna nie utknęła. Aczkolwiek postępy chwilami zdawały się mi-

kroskopijne, choć iskry szły z łańcuchów tylnych kół przy tarcie o kamienistą powierzchnię trasy, a koła od czasu do czasu obracały się nie trzymając się terenu — co powodowało podwójną, a nawet potrójną ilość obrotów silnika, niż potrzeba w zwykłych warunkach, ani razu motor nie okazał śladów przegrzania, a moc jego pozostała niezmienna. Gra motoru była stale ta sama; głęboka, mocna, równa.

Droga prosi się o opis. Zaściana ją wielkie kamienie czyhające wśród bagna, skały obfitują w groźne występy, kręte wiraże bez możliwości cofnięcia maszyny, gdzie za każdym razem samochód trzeba podnosić, ze wszystkich stron wynurzają się złomy skalne, groźące zepchnięciem w przepaść. Samochód jednak, jakby na przekór prawom ciężania zdobywa sobie piedz po piedzi. Wreszcie po dwóch godzinach jazdy widać schronisko na połowie skłonu góry.

Jeszcze kilkaset stóp do przebycia, a chociaż żaden automobilista przy zdrowych zmysłach nie pokusiłby się o wzięcie tego odcinka, wydaje on się łatwy w porównaniu z drogą przebyta. Chwilowy postój i posiłek. Jeden z uczestników kładzie rękę na chłodnicy i nie zdejmuje jej w ciągu pięciu minut, tak chłodny jest silnik mimo szalonej pracy.

Po chwili maszyna znów puszczona w ruch. Obecnie trasa jest nieco suchsza, zato wyboi coraz więcej. Wielkie wyżłobienie w śliskim kamiennem podłożu, w które wóz coraz to wpa-

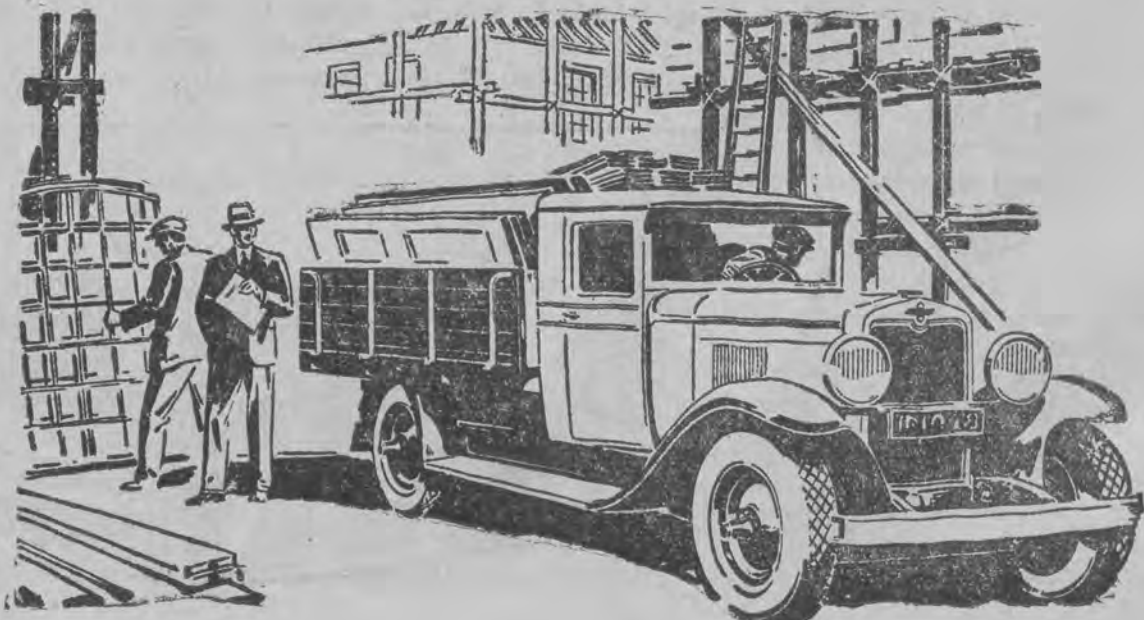
da. Niezliczone wiraże, o minimalnym skreście. Ford biegnie dalej, przeskakując z kamienia na kamień tuż nad krawędzią przepaści — coraz to koła wirują w powietrzu, aż szarpnięcie sprzęgła wyprowadza maszynę na pewniejszy teren występu skalnego.

Tuż przy wierzchołku góry, kiedy widać upragniony cel następuje katastrofa. Z początku wydawała się nie do naprawienia. W swej piekielnej jeździe wóz obsunął się z jednego kamienia, zaś pochwa tylnej osi uderzyła o drugi. Następuje krótka narada. Pan Aleksander nie chce ustąpić, nie da się pobić. Wierzchołek jest tak blisko, musi go zdobyć. Posyła kilku ludzi do schroniska w połowie skłonu, gdzie poprzedniego dnia zatrzymał się inny Ford, który dobrnął aż do tego miejsca.

Natychmiast tylna oś zostaje zdjeta i przy pomocy koni wciągnięta na górę. Tam, zostaje gorączkowo zamontowana na miejscu uszkodzonej. Przy gromkich okrzykach ociekający potem kierowca znów zasiada przy sterze i w promieniach zachodzącego słońca tryumfalnie bierze te ostatnie kilka metrów, które stanowiły o zwycięstwie lub porażce.

\*\*\*

Wypada dodać, iż według doniesień naszych zagranicznych korespondentów w ostatnim ranku Kopenhaga — Paryż i Paryż — Kopenhaga pierwsze trzy miejsca zdobył nowy Ford.



\*) z fuzjonowaną fabryką „Laurin & Klement”

\*\*) i jest największą fabryką samochodów w Czechosłowacji



# Wyścigi Samochodowe

Szosa Lutomiersk - Aleksandrów

Dziś, Niedziela, 12 b. m. Początek 2.30 pp. Zamknięcie trasy o godz. 2-iej pp.

Dojazd tramwajem do Aleksandrowa. — Wyniki ogłaszane będą na trasie przez gigantofony. — Bufet na miejscu. — Szczegóły w afiszach.

## Nowa placówka przemysłu samochodowego w Polsce Czeska fabryka „Tatra” rozpocznie niebawem budowę wielkich warsztatów

Znana fabryka samochodów „Tatra” zakupiła przy ul. Czerniakowskiej w Warszawie obszerne tereny, na których niebawem rozpocznie budowę wielkich warsztatów samochodowych.

Firma „Tatra” posiada w Warszawie przy ul. Aleje Jerozolimskie 14 oddział pod nazwą „Tatra — Auto”.

Niepospolicie energiczna i ruchliwa dyrekcja tej placówki umiała w stosunkowo krótkim czasie rozwinąć tak szeroką działalność i tak doskonale wprowadzić swe samochody na rynek Polski, że w roku ubiegłym pobiła rekord sprzedaży wozów, wybijając się w naszym

kraju na pierwsze miejsce zśród wszystkich europejskich wytwórci samochodowych.

I dziwić się temu nie można — bo samochody „Tatra” są wzorem wytrzymałości i jeżeli ktoś ma prawo reklamować swoje wozy zdaniem: „Idealne na polskie drogi” — to właśnie firma „Tatra-Auto” gdyż o jej samochodach wszyscy mówią, że są one „nie do zdarcia”. Tem też tłumaczy się wielka ilość dorożek marki „Tatra”, kursujących w Łodzi, Warszawie i innych miastach prowincjonalnych, gdzie bruki pozostawiają wiele do życzenia.

Oprócz znakomitych dwucylin-

drowych, chłodzonych powietrzem wozów, fabryka „Tatra” rozpoczęła przed trzema laty produkowanie 6-cylindrowych wozów, chłodzonych wodą. Typ ten cieszy się również wielkim powodzeniem i uznaniem u tych, co je posiadają.

Najlepszą chyba referencją dla tego modelu jest fakt, iż Ministerstwo Spraw Wojskowych posługuje się prawie wyłącznie 6-o cylindrowymi wozami „Tatra”.

Podkreślić należy przy sposobności szczególne znaczenie tego faktu, a to ze względu na surową i fachową ocenę, którą Ministerstwo Spraw Wojskowych stosuje do swoich zakupów, poddając maszynom różnorodnym próbom, odbywanym pod drobiazgową kontrolą rutynowanych ekspertów.

Ostatnią inowację w fabryce „Tatra” stanowią 4-o cylindrowe wozy chłodzone powietrzem. Samochody te od pierwszej chwili ukazały się na rynku polskim zostały poprostu rozebrane, przyczem — co chlubnie świadczy o ich zaletach — nabywcami byli sportsmeni tej miary, jak hr. Rostworowski, Jan Rypper i wielu innych.

Prawdziwą rewelacją techniczną jest trzyosiowe podwozie „Tatra” (wielkie i małe) z napędem na obie osie. Dla tych trzyosiowych wozów niema trudnych terenów, lub złych dróg, gdyż pokonywują je bez żadnych trudności, zaś dzięki łamanym osiom i doskonałemu zawieszaniu — bez wstrząsów.

Powracając do sprawy terenów, zakupionych przez firmę „Tatra” i do budowy na terenach tych wielkich warsztatów, w których najprawdopodobniej będą montowane, a nawet budowane samochody tej marki, podnieść musimy do wiadomości tego faktu dla naszych „sto sunków automobilowych. Przedewszystkiem więc założenie samo, z którego wychodzi wspomniana fabryka, budując swą placówkę w Polsce, jest niezmiernie pożyteczne

dla kraju, gdyż stwarza nowy warsztat pracy dla licznych rzesz robotników polskich.

Większą partję robotników, majstrów i mechaników polskich, wysłano w tym celu do głównej centrali fabryki w Koprzywnicach (Czechosłowacja) na praktykę i studia, tak, iż po powrocie zajmą kie-

rownicze stanowiska w warsztatach.

Wypada dodać, że w Łodzi firma „Tatra” posiada oddział sprzedaży przy ul. Piotrkowskiej 165, prowadzony doskonale przez naszych sportowców automobilowych pp. Wernera i Karola Küsterów.

### „Głos Poranny” w zjeździe gwiazdzistym 1240 kilometrów w ciągu doby przebył p. Grętkiewicz na 6-cylindrowym „Oldsmobilu”

Jak już doniósł wczorajszy „Głos Poranny” mamy w Łodzi świetny automobilista p. Franciszek Grętkiewicz wyruszył w piątek o godz. 5.35 pp. do 1000 klm. raidu o nagrodę „Automobilklubu”

P. Grętkiewicz wystartował na 6-o cylindrowym „Oldsmobile”.

Wczoraj t. j. w sobotę p. Grętkiewicz przybył do Łodzi o godz. 5.15 przebywając w ciągu niespełna 24 godzin 1240 klm.

Pomimo bardzo poważnej konkurencji a mian. pp. Plichala, Zeidla i Ledera, posiadających daleko lepsze maszyny, p. Grętkiewicz przybył do Łodzi pierwszy, przebywając tę przestrzeń w rekordowym czasie.

Trasa raidu p. Grętkiewicza przebiegała następująco miasta: Łódź, Pabjanice, Łask Sieraź,

Błaszki, Opatówek, Kalisz, Pleszew, Jarocin, Środa, Poznań, Obozniki, Rogoźna, Wągrowiec, Kajnie, Nakło, Więcborek, Sępólno Kamień, Zamarte, Chojnice, Ostrowite, Męcikał, Brusy, Radeć, Dzie miany, Kościerzyna, Kłobuczyno, Egertowo, Karfuzy, Szemid, Weicherowo, Rumja, Zagórze, Gdynia, Zoppoty, Gdańsk, Tezew, Rudno, Gniew, Nowe, Grudziądz Wąbrzeźno, Niedźwiedź, Rypin, Sierpe, Płońsk, Wyszogród, Sochaczew, Łowicz, Stryków, Brzeziny, Rokiciny, Rzgów, Łódź.

W raidzie p. Grętkiewicza brał również udział współpracownik „Głosu Porannego”, który wrażenia z tej podróży zamieszczać będzie od wtorku na łamach naszego pisma.



### Rozwiązanie krzyżówki

Znaczenie wyrazów:  
Pionowo: tur, szyk, osa, pik, era, szewc, krowa, ryk, ara, ren, amo, dar, mm.  
Pionowo: ypres, ski, rak, kra, sen, bot, akr, car, eda, marna.  
Po wylosowaniu I nagroda przypadła w udziale: p. Ninie

Szulzyngierównie, ul. Piramowicza 2.  
II nagrodę otrzymał p. Józef Michalik.  
III nagrodę otrzymał Szymon Rozenberg, uczeń V kl. gimnazjum męskiego.

# RENAULT



Samochód ciężarowy 1½ tonny  
Cena zł. 8950.—

Marka „Renault”, to nie nazwa jednego wozu, lecz całej gamy najlepszych samochodów osobowych i ciężarowych: od popularnych, tanich „szóstek”, aż do najwytworniejszych, luksusowych „Reinastella”, od małych wózków dostawczych (furgonetek), aż do potężnych, kilkunastotonnowych wozów, autobusów, komunalnych, pożarniczych i t. d.

— CENY ZNACZNIE ZNIŻONE —

Na żądanie szczegółowe oferty, kosztorysy, katalogi i próbne jazdy.

Zastępcy:

TOWARZYSTWO  
TECHNICZNO-HANDLOWE „ESPER”  
Warszawa, Marszałkowska Nr. 153, telefon 21-64  
Katowice, Rynek Nr. 2, telefon 5-85  
Kraków, Karmelicka Nr. 9, telefon 4-98

Łódź, Piotrkowska 112, Tel. 78-78, (H. Bueżyński)

SAMOCODOWE  
**OPONY**  
MASYWY  
WSZELKICH MAREK.



CZĘŚCI ZAMIENNE

**FORD**

**CHEVROLET**

STALE NA SKŁADZIE.

AKUMULATORY  
AKCESORIA  
OLEJE

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO W POLSCE

JENER. REPREZ.: „BERSON”, Łódź, M. Rozental i Ch. Tenenbium  
NARUTOWICZA 16. Telefon 28-30.

„KARPATY”  
Sprzedaż Produktów Naftowych

Spółka z ogr. por.  
Oddział w Łodzi, ul. 6 Sierpnia 7  
Telefon 14-70

polecamy znane ze swej dobroci  
wyróżniane na wielu raidach automobilowych:



**Benzynę  
Smary  
Oleje  
automobilowe.**

# Tragikomiczne przeżycia w 8-cylindrowym Bugatti'm

Chętnie wyrzeknę się tytułu hrabiego, byleby nie przeżywać tego, co najmłodszy hrabia mjr. Seegrave przez kilka minut owe go wściekłego wyścigu.

Jestem człowiekiem nałogowo spokojnym i nigdy w życiu nie będę się ubiegał o zdobycie jakiegokolwiek rekordu, i gdybym wiedział, co mnie czeka, nigdybym nie przestępował „progu“ Bugatti'ego.

Zaczął się od tego, że „walczyłem“ sobie miejsce w aucie znanego kierowcy p. Fr. Grętkiewicza. W dniu dzisiejszym bierze udział w 5-kilometrowym wyścigu płaskim.

Wczoraj oświadcza mi p. Grętkiewicz z najniewinniejszą w świecie miną, że robi próbę swej białej maszyny (Bugatti) i pyta czy nie mam chęci przejechać się trochę.

Nieświadom tego, co mnie czeka, zgodziłem się...

Znałem to białe zwierzę z widzenia, dopiero wczoraj zapoznałem się z nim osobiście.

O Boże, co to było!..

Jestem złamany na duszy i ciele, rozłożony na raty. Ta zwarżona maszyna wyciągnęła ze mnie pierwiastek nastęgo stopnia, napędziła mi trzy fury piasku w oczy, w zęby i uszy i, co najgorsze, zmusiła mnie do... wykapania się.

Co za męki przez jedną maszynę...

A ile też wycierpieli przechodnie! Szyby się trzęsły ze strachu i dzwoniły zębami na głos, kiedyśmy z rykiem jechali wolno przez miasto.

A potem, na szosie, działy się już niesamowite wprost sceny.

Samochód nasz ważący netto 1600 klg. a wraz ze mną 1647 kg pędził jak piórko.

Nielicznym przechodniom, paru cyklistom i kilkunastu wozom kłanialiśmy się naszymi 8 cylindrami, za to, by za chwilę

nakryć się tumanem kurzu.

P. Grętkiewicz wytłumaczył mi, że wózek nasz ma siły 80 koni.

Gdyby mi powiedział 800 teżbym wierzył widząc, jak pojedyncze konie uciekają przed nami.

Po kilkunastominutowej ta-

kiej jeździe wyjechaliśmy na trasę Lutomiersk — Aleksandrów.

— Musi pan być teraz przygotowany na wszystko najgorsze — przekrzyknął motor p. Grętkiewicza.

Uśmiechnąłem się w odpowiedzi, sądząc w prostocie ducha,

że już wszystko najgorsze minęło.

Jakże się jednak myliłem...

Maszyna ryknęła jak 80.. lwów, skoczyła naprzód jak drucie tyle tygrysów i...

Kiedy oprzytomniałem staliśmy na mecie.

— Co to było? — wystękałem.

— Pięć kilometrów w czasie 2 min. 18 sek. — oświadcza z flegmą p. Grętkiewicz.

Nie miałem już siły odpowiedzieć....

Od jutra zaczynam jeździć do rożkami..., przynajmniej będę miał do czynienia tylko z jednym koniem. Bum.

## Automobilista i piechur to dwaj najbardziej zacięci wrogowie

Stosunek automobilisty do przechodnia i innych pojazdów jest bardzo ciekawy.

Przechodzień i cyklista uważa automobilistę za swego wroga, podczas gdy automobilista traktuje wszystko poruszające się na jego drodze jako przeszkodę.

Nie też dziwnego w tem, że wzajemne stosunki ułożyły się na płaszczyźnie nienajwiększej przyjaźni.

Przechodzień nie przepuszcza żadnej nadszającej się okazji, by nawymyślać kierowcy i to bez różnicy czy np. został przez

niego opryskany błotem czy też nie.

którego jego szybki krok jest za ledwie pełzaniem żółwia.

Przechodzień nerwowy staje się na ulicy jeszcze bardziej zde nerwowany, podczas gdy nerwo wy kierowca całkowicie się opamiętuje i uspakaja podczas największego ruchu ulicznego.

Sedno tej złości leży w tem, że przechodnia denerwuje tempo pędzącej maszyny, wobec

Przyczyną tego jest zasadnicza różnica między automobilistą wczorajszym a dzisiejszym. Dzisiaj automobilistę uważa

się jedynie tego, kto sam prowadzi swą maszynę. A kto sam prowadzi auto, ten musi się znać na jego konstrukcji, ten musi w razie wypadku umieć zaradzić złu, musi umieć zmienić oponę i naprawić każdy defekt motoru.

Kto trzyma szofera i jednocześnie interesuje się samą maszyną popada w konflikt ze swymi przekonaniami.

Jest despotą bez serca, gdy każe godzinami wyczekiwać szoferowi przed drzwiami domu swej kochanki lub przed kabiną; z drugiej strony jest z nim w najlepszej komitywie i spoufala się nawet, gdy chodzi o naprawienie jakiegoś defektu w maszynie. Wtedy staje się nawet posłusznym pracownikiem i musi bez zastrzeżeń słuchać rozkazów.

Jak widać z tego wszystkiego auto i psychologja jego jest rzeczą ogromnie skomplikowaną bardziej nawet niż jego motor.



## Sąsiedztwo w drapaczu chmur



— Mamusia kazala się zapylać, czy Pani może pożyczyć trochę herbaty.

## DR. WATERMAN

### Uświadomienie essexualne

(Z przygód detektywa Muca)

Piotr Muc, detektyw prywatny siedział właśnie w swoim gabinecie pękając nieodłączną fajeczkę, kiedy usłyszał pukanie do drzwi. Piotr Muc rzekł: Proszę.

Do pokoju wszedł młody człowiek, przystojny i dobrze zbudowany, skłonił się detektywowi od progu i zbliżał się doń sprężystymi krokami. Muc uniósł dłoń i zatrzymał go w połowie drogi.

Jest pan młodym człowiekiem — rzekł spokojnie — Szatynem i sportowcem. Jest pan automobilistą. Posiada pan samochód Essex-limuzynę. Pański wóz zniknął dziś pół godziny temu w niewytłumaczony sposób. Odwiedza mnie pan w tej sprawie. Proszę mi opowiedzieć resztę szczegółów.

Na twarzy młodego człowieka odmalowało się zdumienie graniczące z przestraszaniem. Przez chwilę nie znalazł odpowiedzi, wreszcie wykrztusił niepewnie:

— Jakżeż? — skąd pan wie? — Rzecz jest bardzo prosta — odpowiedział niedbale Muc. — Trochę obserwacji — to wszystko. Powiedziałem, że pan jest młody, ponieważ wygląda pan

najwyżej na trzydzieści lat. Odrazu dostrzegłem ciemny kolor pańskich włosów i domyśliłem się, że jest pan szatynem. Posiada pan zdrową opaloną cerę, opasowane ruchy i garnitur o sportowym kroju. Naprowadziło mnie to na myśl, że „mam przed sobą sportmena. Sportstrzegłem jednocześnie, że pan ma nieznaczne początki brzuszka, co wskazywałoby na to, że sport swój uprawia pan w pozycji siedzącej. Plama z oliwy na prawej pańskiej nogawce dopowiedziała mi resztę — jest pan automobilistą.

— Dotąd mógłbym wszystko zrozumieć — odrzekł młody człowiek — ale skąd pan wie, że to limuzyna?... Skąd pan wie, że pół godziny temu?... —

— Ubranie pańskie, jakkolwiek z lichego materiału, nie jest wygniezione. To znaczy, że wóz pański posiada siedzenie wygodne i doskonale miękkie. Tak wygodny jest tylko Essex. Poza tem lewy pański trzewik nie wykazuje wytarcia na podszewie — to znaczy, że sprzęgło wyciska się lekko i co najważniejsza: rzadko. To znaczy, że samochód pański jest wyjątkowo elastyczny. Nie myślę się

chyba twierdząc, że to Essex? Gdyby wóz pański był otwarty, zauważyłbym na pańskiej opalonej twarzy, dookoła oczu jaśniejsze koła, ślady samochodowych okularów. Niema ich, to znaczy, że pan posiada limuzynę. Niestety już jej pan nie posiada ponieważ przyjechał pan do mnie tramwajem — bilet tramwajowy trzyma pan jeszcze w ręku, razem z rękawiczkami.

— Ale skąd pan wie o tem, że samochód zniknął pół godziny temu? — spytał młody człowiek z zainteresowaniem. — — Przecież równie dobrze zniknąć mógł wczoraj wieczorem?

— W takim wypadku byłby pan odwiedził już wczoraj — pół godziny po zniknięciu wozu. Właściciel Essexu zanadto ceni swój samochód, aby mógł stracić choćby minutę w swoich staraniach o odnalezienie tak doskonałego wozu.

— Panie Muc — odrzekł młody człowiek, po chwili milczenia — jakie honorarium liczy pan sobie za udzielenie swej cennej porady, względnie pomocy?

— Dwieście złotych — rzekł Piotr Muc. — Dwieście złotych dziennie, oraz zwrot wszelkich kosztów.

— To dużo... — zauważył młody człowiek.

— Ha! — uśmiechnął się z wyższością detektyw. — Jak dla kogo kochany panie. Czas mój

jest drogi. Dzisiaj w przeciagu jednego przedpołudnia, zdążyłem rozwiązać osiem zawitych tajemnic. Ośmiu dzentelmenów opuściło ten pokój z ulgą i szczęściem w sercu. I żaden z nich nie żałował drobnego wydatku.

— Jeżeli dobrze pana rozumiem — spytał młody człowiek — znaczy to, że zapłacili wszyscy?

— Co do jednego — uśmiechnął się niedbale detektyw.

— Panie Muc — odrzekł młody człowiek stanowczo — jestem pełen podziwu dla pańskiej spostrzegawczości. Nie waham się nazwać pana genjuszem. Aczkolwiek w tym wypadku jedyna tylko pańska obserwacja jest prawdziwa: ta, że ja jestem szatynem. Pozatem nie zgadza się nic, o co jednak bynajmniej nie mam do pana żalu. Nie jestem młody, mam lat czterdzieści. Ze sportów uprawiam jedynie bilard i to w pozycji stojącej. Na prawej nogawce mam rzeczywiście plamę z oliwy, ale jadalnej. To kelner wylał mi majonez na spodnie. Poza tem ubranie mam z najlepszego angielskiego materiału, sprzęgło w samochodzie naciskam bardzo rzadko, raz na kilka lat — a okularów samochodowych nie noszę, ponieważ nie są mi przy bilardzie potrzebne. To zaś, co pan uważał za bilet tramwajowy to, jest rachunek, który będzie pan łaskaw wyrównać.

— Za co? — spytał detektyw prywatny.

— Szanowny pan nie płaci mi od pięciu miesięcy komornego. Mój rzadca nie może sobie z panem poradzić. Zapomniałem się panu przedstawić: Psztyński jestem, należy mi się tysiąc złotych. To się jednak do brze składa, że wybrałem dzień w którym pan jest przy gotówce, nieprawdaż?

— Piotr Muc sięgnął w milczeniu do kieszeni, z niekłamanym żalem odliczył tysiąc złotych żywej gotówki i wręczył ją panu Psztyńskiemu. „Młody człowiek“ podpisał w tem samym milczeniu kwit i oddał go z ukłonem detektywowi.

— Ale, ale — rzekł pan Psztyński chowając drogą sercu papierki do portfela — czy naprawdę uważa pan, że Essex posiada takie wyjątkowe zalety?

Niewątpliwie — odparł poturę Muc.

Oddawna noszę się z zamiarem kupna doskonałego wozu — dziękuję panu za dobrą radę. Dziś kupię sobie Essex. Coś przecie muszę począć z pieniądzem, których jako właściciel kamienicy, mam w istocie za wiele. Serdecznie panu dziękuję za wyborną radę. O ile pamiętam należy się panu dwieście złotych? Za udzielenie porady? Proszę służyć panu.

Piotr Muc, detektyw prywatny schował z goryczą dwa błękitne papierki, zapalił nieodłączną fajeczkę i z dużym wisłkiem woli przestał myśleć o bardzo niefortunnej wizycie.